Wydanie A B C
Cena 10 gr.

DZIENNIK POLSKI

WYCHODZI RANO

Rok III. | Prenumerata z dostawą . . . 2·75 | Lwów, sobota 1 stycznia 1938 r. | Codzienne korespondencje z prowincji | Nr. 359

Odebranie praw ludności żydowskiej

Nieoczekiwane pociągnięcia rządu rumuńskiego

Bukareszt, 31. 12. (PAT). Agencja Rador donosi:

Nowy gabinet premiera Gogi został przyjęty przez poranną prasę przychylnie.

Prasa podkreśla, że rozwiązanie kryzysu jest zgodne ze wskazaniami, dostarczonymi przez ostatnie wybory parlamentarne.

„Curentul" pisze, że naród bez różnicy stronnictw politycznych głosował za orientacją narodową, a załatwienie kryzysu przez monarchę jest jasną interpretacją dążeń kraju.

„Curentul" poza tym podkreśla silną indywidualność nowego ministra spraw zagranicznych Istrate Micescu i pisze: „ Prowadził on zawsze politykę **poszanowania zobowiązań zagranicznych Rumunii i wierności dla sojuszników i uczyni wszystko, by stosunki Rumunii ze wszystkimi krajami utrzymać i rozwinąć, licząc się w duchu największej życzliwości z węzłami przyjaźni, łączącymi nas z rozmaitymi państwami.**

Dziennik kończy, twierdząc, że polityka zagraniczna Rumunii będzie się trzymała swej tradycyjnej linii.

Rząd nakazał zamknięcie dzienników „Dimineata", „Adeverul" i Lupta", które początkowo były tylko zawieszone.

Dekret rządowy stwierdza, że zarządzenie to wydane zostało dlatego, iż **wspomniane dzienniki redagowane są głównie przez cudzoziemców i że przez cały czas swego istnienia zajmowały stanowisko, sprzeczne z interesami kraju.**

Według doniesień dzienników, zarządzenia o charakterze zdecydowanie antysemickim, wydane lub zamierzone przez rząd, przewidują również:

Zakaz współpracy Żydów w dziennikach, wychodzących w języku rumuńskim, cofnięcie koncesyj, udzielonych Żydom na sprzedaż produktów monopoli państwowych, jak np. alkohol, tytoń, zapałki etc., rewizję procedury naturalizacji, o ile nastąpiła ona później niż w r. 1922, wywłaszczenie Żydów z wszelkiego rodzaju przed siębiorstw rolnych, oraz zakaz zajmowania się jakimkolwiek handlem w gminach wiejskich.

Wiadomości te zaniepokoiły bardzo ludność żydowską. Największa konsternacja ujawnia się w Bukareszcie, gdzie Żydzi grali wielką rolę w handlu, finansach, oraz wolnych zawodach.

Sofia, 31. 12. (PAT). Jak donoszą ze źródeł miarodajnych, rząd postanowił wydać zakaz wjazdu Żydów z Rumunii. Oczekuje się tu bowiem, że zmiana rządu w Rumunii wywoła silny ruch emigracyjny Żydów.

Rzym, 31. 12. (PAT). „Informatione Diplomatica" pisze:

Odpowiedzialne koła włoskie śledzi ły z najżywszym zainteresowaniem rozwój kryzysu ministerialnego w Rumunii, zachowując zrozumiałą rezerwę aż do czasu, by nie mieszać się w wewnętrzne sprawy innego państwa. Dziś, gdy decyzja zapadła, można z zadośćuczynieniem stwierdzić, że król Karol dał władzę rządowi ludzi nowych, których poprzednia polityka i idee kierownicze są dokładnie określone. Pośród tych ludzi znajdujemy kilku, którzy zawsze zajmowali przyjazne i szczere stanowisko wobec faszystowskich Włoch.

Pertraktacje Str. Pracy ze Str. Narodowym

Jak się dowiaduje Ag. „Echo", mimo, jak by się zdawało na zewnątrz, ostrych walk pomiędzy Stronnictwem Pracy a Stronnictwem Narodowym, za kulisami tych dwuch partyj, pewne grupy ludzi prowadzą ożywione rozmowy o zawarcie paktu nieagresji na najbliższy okres. Układy te paraliżuje prezes Stronnictwa Narodowego adw. Kazimierz Kowalski, który jest zwolennikiem nieustępliwości z obranej taktyki, jaką to Stronnictwo prowadzi.

Setki samolotów bombowych

wzięło udział w gigantycznej bitwie o Teruel

St. Jean de Luz, 31. 12. (PAT). **Ze źródeł powstańczych donoszą, że wielka bitwa, która rozpoczęła się we środę o 7-mej rano pod Teruelem, osiągnęła nasilenie nienotowane dotychczas od początku wojny w Hiszpanii.**

Operacje przeprowadzane są z obu stron Teruelu, **główna jednak bitwa toczy się na południowym zachodzie na wzgórzach w pobliżu wsi Villastar. Na północno-zachodnim skrzydle również rozwijana jest żywa działalność.**

Przygotowanie artyleryjskie narodowców było niezwykle gwałtowne. Wspierane ono było przez akcję stu trzymotorowych samolotów bombowych.

Narodowcy posunęli się 3 klm. w głąb i zajęli linię wzgórz, panujących nad doliną Teruelu. Opór wojsk rządowych został łatwo złamany za wyjątkiem prawego skrzydła, gdzie napotkano się z zaciekłą obroną u Lapedriza, która jednak została o godz. 10 zajęta przez narodowców.

Nigdy jeszcze na żadnym odcinku nie użyto tylu środków technicznych, co w tej bitwie.

O godz. 7-ej 60 samolotów trzymotorowych przygotowywało atak, podczas gdy ciężka artyleria ostrzeliwała stanowiska nieprzyjacielskie. O 8-mej narodowcy zajęli silnie ufortyfikowane zbocze.

Raport przedstawiciela Polski

na setnej sesji Ligi Narodów

Warszawa, 31. 12. (Tel. wł. — l. r.). Najbliższa setna sesja Rady Ligi Narodów rozpocznie się w Genewie w poniedziałek 17 stycznia popołudniu. Porządek obrad sesji składa się z 25 punktów, z których zaledwie kilka wzbudza większe zainteresowanie. Długi szereg punktów, to formalności tego rodzaju, jak sprawy budżetowe i administracyjne sekretariatu generalnego Ligi, następne punkty to wysłuchanie sprawozdań komitetów ligowych.

Na 15-tym punkcie porządku obrad znajduje się raport przedstawicieli Polski, Francji i Szwecji, które miały przestudiować możliwości zreformowania komitetów ekonomiczno - finansowych celem rozszerzenia podstaw współpracy międzynarodowej w dziedzinie gospodarczej i finansowej.

Dalej Rada Ligi ma zadecydować, czy Liga Narodów jako taka weźmie udział w międzynarodowej wystawie w Nowym Jorku w r. 1939. Z zagadnień politycznych figuruje na porządku dziennym trzy, sprawa zwołania prezydium konferencji rozbrojeniowej, zagadnienie działania paktów Ligi i apel rządu chińskiego w sprawie zatargu na Dalekim Wschodzie. Wreszcie na 25 punkcie porządku obrad figuruje sprawa traktatu locarneńskiego. Od kilku sesji sprawa ta stawiana jest na porządku obrad i odraczana do następnej sesji.

Nie będzie zjazdu rektorów

Sprawa oświadczenia min. WR. i OP. w kwestii ZNP.

Warszawa, 31. 12. (Tel. wł. — l. r.). Jak się dowiadujemy, wiadomości podawane przez niektóre dzienniki, jakoby

Minister W. R. i O. P. Świętosławski przyjął na audiencji delegację Związku Nauczycielstwa Polskiego, komunikując jej równocześnie swoje zamierzenia w stosunku do Związku, nie odpowiadają prawdzie.

Źródłem ich jest zapewne wiadomość o przyjęciu rady przybocznej z kuratorem ZNP., Maciszewskim na czele.

Nieprawdziwą jest również wiadomość o zamierzonym jakoby zwołaniu zjazdu rektorów uczelni akademickich na dzień 15. stycznia 1938 r.

NIEZWYKŁY DEKRET KRÓLEWSKI

Kair, 31. 12. (PAT). Dekret królewski, udzielający dymisji rządowi Nahas Paszy, motywuje ten krok tym, że monarcha posiada dowody, iż naród nie popiera rządu, który nie szanuje ani swobód ani konstytucji.

ZBROJENIA I GIEŁDA

Nowy Jork, 31. 12. (PAT). Zapowiedź zwiększenia zbrojeń morskich Stanów Zjednoczonych wywołała zwyżkową tendencję na giełdzie nowo jorskiej w dniu 29 b. m. Wszystkie najważniejsze papiery zwyżkowały w granicach od 1 do 3 dolarów.

TRAGICZNA ŚMIERĆ KŁUSOWNIKA

Stanisławów, 31. 12. (PAT). 18-letni Piotr Salyżyn, kłusując w Niebyłowie, pow. Kałusz za zwierzyną w łozach nad rzeką Łomnicą, przeskakiwał przez potok i w tej chwili ześliznął się. Gdy kłusownik upadał, strzelba ukryta pod kurtką wystrzeliła, raniąc go śmiertelnie w szyję. Salyżyn zmarł na miejscu. — W Nadwórnej 20-l tni Bazyli Kiliman manipulował nielegalnie posiadanym rewolwerem bębenkowym i spowodował wystrzał, który zranił go w lewą dłoń.

Pomóż bezrobotnym!

Plotki i prawda

w sprawie ponownego aresztowania dr. Tabisza

Jak się dowiadujemy ze sfer miarodajnych, aresztowanie dr. Stanisława Tabisza po uprzednim zwolnieniu go przez sędziego orzekającego w procesie o zajścia podczas strajku rolnego w sierpniu br., miało przebieg zupełnie zgodny z prawem. W szczególności po wypuszczeniu na wolną stopę dr Tabisza prokurator Sądu Okręgowego w Czortkowie wniósł zażalenie i sąd okręgowy czortkowski, po rozpatrzeniu sprawy, uchylił decyzję sędziego jednostkowego, zarządzając ponowne aresztowanie.

Wszelkie inne relacje, jakie przyniosły niektóre dzienniki, a w szczególności notatka, jakoby sprawą aresztowania dr. Tabisza zainteresować się miały wyższe władze sądowe, nie odpowiadają prawdzie.

DODATKOWA UMOWA WŁOSKO-JAPOŃSKA

Rzym, 31. 12. (PAT). Minister spraw zagranicznych Ciano i ambasador japoński Masakihetta podpisali dodatkową japońsko - włoską umowę handlową. Koła poinformowane twierdzą, że chodzi tu przede wszystkim o rozciągnięcie ważności dotychczasowej umowy handlowej na teren Abisynii.

8-letni chłopak

zastrzelił z dubeltówki brata

Warszawa, 31. 12. (Tel. wł. — l. r.). W jednej ze wsi w powiecie nieszawskim w rodzinie rolnika Maleckiego wydarzył się tragiczny wypadek. 8-letni syn Maleckiego manipulując dubeltówką, spowodował wystrzał i zabił na miejscu brata swego 15-letniego Mieczysława. Zrozpaczony ojciec nie zawiadomił policji, obmył zwłoki syna, ubrał je z zamiarem pochowania. Policja dowiedziała się jednak o wypadku i zwłoki dostarczyła do dyspozycji pro kuratora.

Niesumienni urzędnicy sądowi

skazani za nadużycia

Warszawa, 31. 12. (Tel. wł. — l. r.). Sąd okręgowy w Warszawie na sesji wyjazdowej w Sochaczewie rozpatrywał sprawę nadużyć w sądzie grodzkim w Sochaczewie, popełnionych przez sekretarza sądu Borowskiego i podległych urzędników. Przewód sądowy ustalił, że Borowski dopuszczał się systematycznie nadużyć, pobierając od stron wyższe opłaty, biorąc różnicę dla siebie.

Sąd skazał Borowskiego i urzędniczkę Konarzewską na 2 lata więzienia z pozbawieniem praw honorowych na lat 5. Dwu dalszych urzędników uniewinnił.

Dwaj urzędnicy-lotnicy

sprawcami katastrofy lotniczej

Praga, 31. 12. (PAT). W związku z dochodzeniem w sprawie katastrofy francuskiego samolotu komunikacyjnego w Czeskim Lesie, zostali aresztowani obaj radiotelegrafiści, którzy w czasie katastrofy pełnili służbę na praskim lotnisku. Mieli oni przesłać samolotowi rozkaz zmiany kursu.

Jeden z radiotelegrafistów Zivsa jest urzędnikiem ministerstwa poczt, drugi Soun — urzędnikiem centrali telegraficznej. Prasa czeska atakuje w związku z tym ostro ministerstwo poczt i telegrafów i ministerstwo pracy. „Vecer" dowiaduje się, że Zivsa nie był nawet przydzielony do lotniczej służby radiowej, gdyż nie posiadał świadectw z przepisanych egzaminów i zapytuje, dlaczego dopuszczony był on do pełnienia tak odpowiedzialnych funkcyj.

Nie po raz pierwszy zresztą dochodzi do katastrofy wskutek omyłki radiotelegrafisty, który podał samolotowi fałszywy kurs.

Fatalny wypadek Kusocińskiego

w czasie kursu łyżwiarskiego w Katowicach

Warszawa, 31. 12. (Tel. wł. — l. r.). Z Katowic donoszą, że w dniu 27 grudnia uległ wypadkowi bawiący na kursie łyżwiarskim w Katowicach znany polski lekkoatleta mistrz Olimpijski Janusz Kusociński. Mianowicie taksówka, którą jechał Kusociński do domu sportowego, zderzyła się z samochodem ciężarowym, należącym do wydawnictwa „Polonia".

Wskutek zderzenia Kusociński uderzył głową o szybę o zemdlał, doznał pokaleczenia nosa oraz groźnej kontuzji ramienia.

Dalsze wyroki w procesach

o udział w strajku rolnym

Przemyśl, 31. 12. (PAT). Pierwszy dzień rozprawy przeciw prezesowi Koła Stronnictwa Ludowego w Rudołowicach Siciarzowi i studentowi Czarnieckiemu o buntowanie chłopów i namawianie ich do zbrojenia się przeciw policji, zajęły zeznania oskarżonych, którzy wypierają się wszelkiej winy. Następnie zeznawali świadkowie, obciążając obu oskarżonych i opisując szczegółowo ich działalność w czasie strajku chłopskiego na terenie Rudołowic i Pawłosiowa. Po zeznaniach tych świadków prez. sędzia Matyja przerwał rozprawę do dnia następnego.

Sąd grodzki w Dubiecku Ziemi Przemyskiej w wyniku przeprowadzonej rozprawy zasądził przewodniczącego Koła Stron. Ludowego w Bachowie Jana Młynarskiego na siedem miesięcy więzienia, a włościan Franc. Pinkowicza z Sambora i Stan. Bandę na 3 miesiące aresztu.

WYROK NA 16 CZŁONKÓW K. P. Z. U.

Łuck, 31. 12. (PAT). Sąd Okręgowy w Łucku rozpoznawał sprawę 16 mieszkańców wsi Skurcze w pow. łuckim, oskarżonych o przynależność do Kom. Zw. Młodz., będącego przybudówką K. P. Z. U. Sąd wydał wyrok skazujący 10 oskarżonych na karę więzienia po dwa lata i jednego na karę roku pobytu w domu poprawy. Pięciu oskarżonych Sąd uniewinnił.

ZAMACH SAMOBÓJCZY W WIĘZIENIU

Warszawa, 31. 12. (Tel. wł. — l. r.). W więzieniu sądu grodzkiego w Chorzowie wydarzył się niezwykły wypadek. Odsiadujący karę jednego roku więzienia Jan Sobiecha, znalazłszy w kieszeni starą żyletkę, połamał ją i połknął kawałki. Zamach samobójczy jednak w porę spostrzeżono i więźnia odstawiono do szpitala.

KRWAWY EPILOG RYWALIZACJI O DZIEWCZYNĘ

Warszawa, 31. 12. (Tel. wł. — l. r.). W powiecie bydgoskim rozegrał się dramat, którego tłem była zazdrość o wiejską piękność. Dwaj przyjaciele wracali z zabawy tanecznej, przy czym jeden z nich Cichocki, który cieszył się wielkim powodzeniem u niewiast, naraził się swemu przyjacielowi, który zaczął mu czynić wyrzuty.

Wywiązała się bójka, przy czym Cichocki został ciężko postrzelony. — Sprawcę policja aresztowała.

JESZCZE JEDNA OFIARA KATASTROFY SAMOCHODOWEJ

Paryż, 31. 12. (PAT). Wczorajsza katastrofa samochodowa pod Montargis pociągnęła za sobą jeszcze jedną ofiarę. Zmarł mianowicie ciężko ranny w tej katastrofie Piotr Michelin. Był on dyrektorem Zakładów Michelin i Citroen.

Bestialska zbrodnia w pociągu

Zemsta czy napad rabunkowy

Warszawa, 31. 12. (Tel. wł. — l. r.). 30-letni Zawadzki jechał pociągiem elektrycznym do Warszawy. W drodze nieznani sprawcy wyrzucili go z pociągu. Nieszczęśliwy upadł na tor, ponosząc śmierć na miejscu skutkiem pęknięcia czaszki, złamania nóg i rąk oraz żeber i zmiażdżenia lewej stopy.

Zmarły pomagał bratu swemu Józefowi. — Istnieje przypuszczenie, że zbrodnia została dokonana ze strony konkurenta Zawadzkiego, który groził zemstą bratu, który jest rzeźnikiem. Na ciele denata było kilka ran ciętych, wynika z tego, że został on w pociągu ugodzony nożem a następnie wyrzucony.

Groteskowe qui pro quo

i jego sądowy epilog

Warszawa, 31. 12. (Tel. wł. — l. r.). Donoszą z Wilna, że przed tamtejszym sądem okr. stawał niejaki Leon Rotstein pod zarzutem usiłowania przekupienia wywiadowcy. W czasie przewodu sądowego wyszły na jaw następujące okoliczności sprawy:

Wywiadowca policji powziął podejrzenie, że Rotstein jest poszukiwanym hochstaplerem i aresztował go. Rotstein wręczył wówczas wywiadowcy 100 zł. banknot. Wobec tego Rotstein został aresztowany pod zarzutem ukrywania się przed policją i usiłowania przekupienia funkcjonariusza policji. — Tymczasem wyszło na jaw, że

Rotstein oprócz nazwiska nie ma nic wspólnego z mię*zynarodowym hochstaplerem

Świadkowie badani w tej sprawie, m. in. 3 wyższych urzędników Ministerstwa Przemysłu i Handlu zeznali, że znają Rotsteina jako

poważanego właściciela wytwórni lamp w Warszawie, który swego czasu wyemigrował do Niemiec.

Rotstein zeznał, że ze względów politycznych musiał z Niemiec uciekać do Polski. Zetknięcie się z policją budziło w nim zawsze strach, usiłował się więc wykupić od wywiadowcy. — Sąd biorąc pod uwagę okoliczności łagodzące, skazał Rotsteina na 6 miesięcy więzienia, wliczając 3 miesiące aresztu śledczego, oraz 200 zł. grzywny. Resztę kary sąd zawiesił i wczoraj Rotstein odzyskał wolność.

NOWE POCIĄGNIĘCIA W Z. M. P.

Warszawa, 31. 12. (Tel. wł. — l. r.). Na skutek polecenia kierownika oddziału ruchu młodych OZN., kierownik sekcji wiejskiej Związku Młodej Polski wydał zarządzenie wstrzymania wszelkiej akcji prowadzącej do wchłaniania przez Związek Młodej Polski komórek organizacyjnych „Siewu" czy li Młodej Wsi.

ZAMACH SAMOBÓJCZY SZOFERA

(a) Jarosław Rubczak, liczący 17 lat, szofer, zajęty u jednego z notariuszy lwowskich, przejeżdżając samochodem ul. Rutowskiego, najechał na wóz tramwajowy, skutkiem czego samochód doznał uszkodzenia błotnika i latarni. Szofer tak przejął się tym wypadkiem, iż zajechawszy do garażu, napił się w zamiarze samobójczym kwasu solnego, a przewieziony do szpitala powszechnego zmarł niebawem.

POSZUKIWANIA ZA ZBIEGŁĄ UCZENICĄ

(a) Do Komisariatu P. P. zgłosiła się wczoraj Stefania Gawrońska (ul. Kwiatowa 14) z doniesieniem, że przed dwoma dniami wydaliła się z domu w nieznanym kierunku 11-letnia jej wychowanica, Jarosława Szczokołówna, uczennica szkoły powszechnej.

Lwów, dnia 30 grudnia 1937 r.

Konieczność rewizji Ligi Narodów

Wystąpienie Włoch z Ligi Narodów i następująca po nim deklaracja Niemiec, że do Ligi nigdy już nie wrócą, postawiła cały świat przed zagadnieniem, jaki będzie los instytucji, która bądź co bądź jest związana z większością wydarzeń międzynarodowych, jakie miały miejsce od czasu wielkiej wojny. Nie ulega bowiem wątpliwości, że Liga Narodów, we właściwym sensie tego słowa, dzisiaj już nie istnieje, gdyż to, co się z niej pozostało stoi w jaskrawej sprzeczności z jej założeniem państwowym, którym była: powszechność. Co prawda, powszechności nie zdobyła sobie nigdy, gdyż Ameryka od początku nie chciała do niej przystąpić, tym niemniej przez szereg lat, począwszy od 1926 roku, to jest daty przyjęcia Niemiec, spełniała rolę przybytku pozwalającego na spotykanie i ścieranie się w trybie pokojowym poglądów i opinii całej Europy. Obecnie roli tej spełniać już nie może. Zresztą od dłuższego czasu ważniejsze zdarzenia polityczne odbywały się za jej plecami. Liga powoływała wprawdzie komisje i komitety, zwoływała narady i zgromadzenia, jednak wszystko kończyło się na platonicznych oświadczeniach, nie zmieniających w niczym rzeczywistości. Wystąpienie Włoch nie pozwala się łudzić dłużej, że taka niewyraźna sytuacja nie może trwać, ani czekać poprawy, dla której przy dotychczasowym trybie postępowania nie ma widoków.

Cóż się więc stanie z Ligą? Jeśli pozostanie w obecnym składzie, będzie ona fikcją, gdyż nie tylko żadnego konfliktu rozstrzygnąć nie będzie mogła, ale nawet nie będzie dawała pola, — wobec nieobecności w swym łonie państw „dynamicznych", — do wszechstronnego rozstrząsania poszczególnych zagadnień międzynarodowych. Należy się przeto obawiać, że wezmą w niej górę elementy pragnące za wszelką cenę stworzenia bloku, mogącego się przeciwstawić blokowi antykomunistycznemu, co w konsekwencji prowadziłoby do wojny. Polska przeciwko tego rodzaju koncepcjom zastrzegła się najwyraźniej, podkreślając swą zdecydowaną wolę oparcia się tworzeniu wszelkich bloków ideologicznych.

Otóż możemy stwierdzić, że jak dotychczas, koncepcja polska zdaje się zwyciężać na całej linii. Już w czasie listopadowej wizyty francuskich mężów stanu w Londynie, mogliśmy zauważyć w enuncjacjach anglo-francuskich nawrót do polityki pozytywnej, a jednocześnie odsunięcie się od Rosji sowieckiej, pragnącej się przeciwstawić wszelkim stosunkom z państwami „faszystowskimi". Ministrowie francuscy i angielscy oświadczyli „chęć współpracy swych rządów ze wszystkimi krajami, dla wspólnego dzieła uspokojenia ogólnego, za pomocą metod swobodnych i pokojowych negocjacji."

Stanowisko to znalazło potwierdzenie już po ogłoszeniu decyzji Wielkiej Rady Faszystowskiej. Minister Eden, zainterpelowany w Izbie Gmin, w związku z poglądami polskimi, wyrażonymi w artykule „Polskiej Informacji Politycznej", przypomniał wizytę ministra Becka w Londynie w 1936 roku i wydany wtedy komunikat: „Obaj wyraziliśmy w tym komunikacie wspólny pogląd, że nic nie byłoby bardziej zgubnym dla nadziei uspokojenia Europy, jak podział jej bądź pozorny, bądź rzeczywisty na przeciwstawne sobie bloki."

Niemniej charakterystyczna jest pod tym względem podróż ministra Delbosa. Wyniósł on z niej niewątpliwie przekonanie, że rezultaty istotne można osiągnąć w drodze jedynie rozważania poszczególnych zagadnień i pozytywnego do nich ustosunkowania. Po jego wyjeździe z Białogrodu, urzędowe pismo „Vreme" podkreśliło pominięcie Ligi Narodów w przemówieniu jugosłowiańskiego premiera na przyjęciu wydanym dla ministra Delbosa. „Skoro jeden z sąsiadów Jugosławii, z którym kraj nasz graniczy na przestrzeni 800 km., występuje z Ligi Narodów, Jugosławia musi zdawać sobie sprawę z tego faktu." Zdaje sobie sprawę z niego i minister Delbos. Na razie po powrocie do Paryża zadowolił się lakoniczną aluzją w konieczności prowadzenia przez Francję polityki bardziej realistycznej.

Sądząc z ostatnich oświadczeń może ona iść tylko w kierunku dalszego szukania sposobów ogólnego porozumienia. Gdy w obecnej Lidze jest ono niemożliwe, czy Liga powinna się rozwiązać? Tego nikt rozsądny pragnąć nie może. Bowiem myśl instytucji, w łonie której mogą się spotykać kierownicy polityki zagranicznej poszczególnych państw, gdzie mężowie stanu mogą swobodnie rozmawiać, nie nadużywając podróży dyplomatycznych, które z natury rzeczy zawsze noszą charakter manifestacyjny — jest nader pożyteczna.

Aby jednak takie zadanie spełniać, Liga Narodów musi być uniwersalna, a to wymaga z kolei wyrzeczenia się przez nią roli superarbitra i zrewidowania całego jej dotychczasowego stosunku do polityki międzynarodowej.

Najważniejszy problemat Polski współczesnej

Jak podnieść gospodarczo wieś polską?

II.

Przed postawieniem konkretnych wniosków w tej sprawie należy chociażby pobieżnie zapoznać się ze sposobem, w jaki ten problem został rozwiązany za granicą. Wzorowe ujęcie wszystkich dziedzin gospodarki rolnej przeprowadziła Dania, opierając je na współdzielczości. Stworzone tam spółdzielcze organizacje rolniczo-handlowe zajęły wyłącznie w swoje ręce nie tylko zbyt produktów rolnych, lecz także przez odpowiednią politykę przy oznaczaniu cen i kontyngentowaniu dostaw uzyskały poważny wpływ na kierunek produkcji, jej jakości i ilości. — Za porównanie z przeciętną wsią duńską mógłby w Polsce posłużyć jedynie Lisków.

Odmiennie aniżeli Dania ujęła obroty z ziemiopłodami Czechosłowacja, która w celu utrzymania cen na poziomie, zapewniającym opłacalność, wprowadziła ustawowy monopol handlu całym szeregiem produktów rolnych. Również Francja, prowadząca politykę gospodarczą na wskroś liberalną, wprowadziła monopol handlu pszenicą, oddając gestię handlową spółdzielniom. Pomijam organizację obrotów ziemiopłodami w Niemczech, Italii czy Rosji sowieckiej z uwagi na odrębną organizację tych państw.

Na podstawie przedstawionych powyżej stosunków, wśród jakich wegetuje gospodarstwo rolne w Polsce oraz położenia rolnictwa w innych państwach, okazuje się, że rolnictwo, podobnie jak przemysł, potrzebuje pewnego organizacyjnego ujęcia i produkcji. Do tego wniosku doszły nietylko cytowane wyżej państwa zachodnio-europejskie, ale także Stany Zjedn. A. P., gdzie wprowadzono szereg zarządzeń, mających na celu uregulowanie produkcji i doprowadzenie gospodarstw rolnych do opłacalności. Niestety, u nas w Polsce, jakkolwiek dużo się mówi i pisze o nędzy wsi polskiej i potrzebie „podciągnięcia jej wzwyż", nie zrobiono dotychczas faktycznie nic realnego. Usiłowania przyjścia z pomocą wsi przez obniżenie cen wyrobów przemysłowych zawiodły w zupełności lub okazały się tak znikome, że nie wpłynęły na zwiększenie konsumcji. Ilość głodującej bezrobotnej ludności wiejskiej zwiększa się stale, skutkiem naturalnego przyrostu.

Największy i najlepszy materiał do obrony kraju, skutkiem chronicznego niedożywiania staje się mniej wartościowy, a liczba niezdatnych do służby wojskowej wzrasta w sposób zastraszający. Chcąc powstrzymać to katastrofalne staczanie się w dół wsi polskiej, należy zdecydować się na środki zaradcze.

Pierwszym warunkiem poprawy stosunków jest ujęcie producentów rolnych w organizację, któraby mogła przeciwstawić się wybujałemu pośrednictwu i uzyskiwać za produkty rolnicze ceny, odpowiadające przynajmniej cenie kosztów własnych. W naszych warunkach, wobec niskiego poziomu kulturalnego polskiego chłopa oraz z uwagi na mniejszości narodowe na kresach, ściśle wzorowanie się na stosunkach, panujących w Danii, natrafiłoby na poważne trudności. Trzeba sobie uurzytomnić, że chłop duński wyprzedza naszego co najmniej trzechwiekową kulturą. — (Przypomnijmy sobie „Pamiętniki" Paska). Dlatego też organizację spółdzielczą, wprowadzoną w Danii dobrowolnie, dzięki wysokiemu uświadomieniu tamtejszej ludności, należałoby naszej wsi niejako narzucić przez ustawowe wprowadzenie obowiązkowych, terytorialnych spółdzielni rolniczo-handlowych. Równocześnie należałoby sukcesywnie wprowadzać monopol obrotu poszczególnymi produktami rolnymi (na wzór Czechosłowacji), oddając eksploatację tego monopolu powołanym do życia na terenie poszczególnych gmin, spółdzielniom rolniczo-handlowym. Organizacja ta mogłaby się stać szkołą pracy obywatelskiej i społecznej, dla wspólnego dobra. Do współpracy bowiem i kontroli należałoby powołać jaknajszersze rzesze zainteresowanych. Tak pomyślane, poszczególne komórki organizacyjne powinny z kolei tworzyć związki powiatowe, wojewódzkie, a wreszcie związek centralny, któryby za aprobatą Rządu, nadawał odpowiedni kierunek gospodarczy całej organizacji.

Organizacja ta, opierająca się na współpracy całej ludności wiejskiej, mająca do dyspozycji siły fachowe, mogłaby usunąć wszystkie błędy i niedomagania naszego rolnictwa. Równocześnie stałaby się reprezentacją zawodową rolnictwa, tworząc jego samorząd gospodarczy. Stworzenie takiej organizacji w naszych warunkach jest naglącą koniecznością, bardziej naglącą, niż w którymkolwiek z państw europejskich. Jesteśmy bowiem jedynym państwem europejskim niepodległym, w którym zarówno większość majątku narodowego, jak i dochodu społecznego, należy do żywiołu obcego, luźnie tylko z państwem związanego.

Unarodowienie więc obrotów handlowych bodaj na tym odcinku byłoby wydobyciem z niewoli gospodarczej najbardziej wartościowej, najzdrowszej — tak pod względem fizycznym, jak moralnym — i najliczniejszej warstwy narodu, eksploatowanej dziś we własnym państwie w sposób bardziej bezceremonialny, niż to czynią Anglicy czy Francuzi w swoich koloniach zamorskich. To zaś usamodzielnienie gospodarcze włościaństwa byłoby dopiero faktycznym podciągnięciem wzwyż szarej masy chłopskiej, któraby, dzięki zwiekszonemu dochodowi społecznemu odegrała należną jej rolę czynną w naszym życiu gospodarczym. Dokonanie tego dzieła byłoby wstępem do zdobycia niepodległości gospodarczej dla całego narodu.

Poza powyżej opisanymi korzyściami natury materialnej, jakieby — wraz z włościaństwem — odniosło całe gospodarstwo narodowe, stworzenie powyższej organizacji miałoby także doniosłe znaczenie ogólno-narodowe. — Przede wszystkim usunęłoby zmorę bezrobocia wśród pracowników umysłowych, umożliwiając zatrudnienie w instytucjach spółdzielczych przeszło stu tysiącom osób, które dziś bezskutecznie poszukują pracy. Pracownicy ci, wyszkoleni pod względem fachowym, mogliby się stać krzewicielami kultury rolnej w najdalszych zakątkach kraju. Dalszą korzyścią z powstania takiej organizacji byłoby uniemożliwienie istnienia odrębnych organizacji, tworzonych przez mniejszości narodowe, których działalność, na wskroś szowinistyczna i separatystyczna, nie idzie bynajmniej po linji interesów państwa, a nawet przyczynia się do wynaradawiania rozproszonej kresowej ludności polskiej, zmuszonej do korzystania z usług organizacyj mniejszościowych.

W końcu przejęcie przez ludność wiejską obrotów handlowych swoimi produktami rozwiązałoby na znacznym odcinku, w sposób uczciwy i racjonalny, kwestję żydowską w Polsce. Z jednej strony bowiem odpadłaby przyczyna stałego zadrażnienia pomiędzy wsią, wyzyskiwaną przez drobnych handlarzy-pośredników (walka o stragany), a z drugiej strony młodzież polska, widząc w perspektywie możność znalezienia pracy w organizacjach rolniczo-handlowych, stałaby się mniej agresywną w stosunku do młodzieży żydowskiej. Żydzi wreszcie, widząc niezłomną wolę narodu polskiego w kierunku zdobycia niezawisłości gospodarczej, pomyśleliby poważnie o znalezieniu dla nadmiaru swej ludności, rozradzającej się w Polsce, innych terenów ekspansji.

JÓZEF STOBIECKI

Bezrobotny czeka na pracę i chleb
Złóż ofiarę na Pomoc Zimową!
Konto P. K. O. 70.200 Pomoc Zimowa

Wygaśnięcie taryfy przewozowej polsko-rumuńskiej

Warszawa, 30. 12. (Tel. wł. — 1. r.) Z dniem 31 bm. zostanie zniesiona dotychczasowa polsko-rumuńska taryfa związkowa na przewóz węgla kamiennego, brykietów węgla kamiennego oraz koksu. Taryfa ta obowiązywała od 1 lutego 1934 r. Równocześnie z dniem 31 stycznia 1938 r. wejdzie w życie nowa taryfa związkowa na przewóz węgla kamiennego i koksu odlewniczego. Należy zaznaczyć, że pobierany od połowy br. specjalny 15% dodatek do przewoźnego za odcinek rumuński, będzie zawarty w stawkach nowej taryfy związkowej.

Znaczki na Pomoc Zimową dla podróżnych P. K. P.

Warszawa, 30. 12. (PAT) W związku z akcją Zimowej Pomocy Bezrobotnym wprowadzona zostaje na P. K. P. sprzedaż znaczków ogólnoobywatelskiego komitetu Zimowej Pomocy Bez robotnym.

Znaczki sprzedawane będą przy wydawaniu biletów na przejazd oraz przy przyjmowaniu do przewozu przesyłek bagażowych, ekspresowych i towarowych. Zakupywanie znaczków zasadniczo odbywać się będzie dobrowolnie, wobec czego wysokość ofiary i jej złożenie zależy tutaj w każdym przypadku od uznania ofiarodawcy. Dla ułatwienia orientacji kas kolejowych ustalone jednakże zostały pewne normy, jako zalecone, które proponowane będą przez personel kolejowy.

Należy nadmienić, że ogólnie obowiązująca opłata jaka pobierana była swego czasu na Fundusz Pracy od biletów na przejazd, została z dniem 1 sierpnia rb. skasowana całkowicie.

Efekty strajkowe na giełdach

Warszawa, 30. 12. (PAT) Na wczorajszych giełdach walutowych dewiza na Paryż wykazała wyraźne osłabienie. Spowodowane ono zostało zamieszkami i komplikacjami strajkowymi na terenie Francji, które zdecydowanie podważają z trudem odbudowywane zaufanie.

Dewiza na Paryż spadła w Londynie z 147,13 przy wczorajszym zamknięciu do 147,21 dziś przy otwarciu i 147,31 o godz. 14-tej.

W notowaniach terminowych franka w Londynie notowano przy otwarciu deport 1-miesięczny 0,93, natomiast 3-miesięczny 4,06.

Pozostałe dewizy nie wykazały prawie żadnych zmian.

Współpraca Kominternu z Chinami w oświetleniu prasy niemieckiej

Berlin, 30. 12. (PAT). Korespondent „Voelkischere Beobachter" na Dalekim Wschodzie, ks. Urach, donosi o zmianach na wyższych stanowiskach rządowych i wojskowych w Chinach, mających świadczyć o silnym wzmożeniu się wpływów czynników komunistycznych i komunizujących. Przybycie nowego ambasadora sowieckiego Orelskiego do Hankau, jak również ziana na stanowisku ambasadora chińskiego w Moskwie, zapoczątkowują, zdaniem korespondenta, ścisłą współpracę między Chinami a Moskwą. Korespondent wylicza szereg ważnych stanowisk wojskowych, obsadzonych przez komunistów, lub ich sympatyków, donosząc następnie, iż pomiędzy chińskim rządem centralnym, Sowietami i Mongolią zewnętrzną toczą się rokowania w sprawie przywrócenia suwerenności chińskiej w Mongolii zewnętrznej, znajdującej się dotychczas pod wpływami Sowietów. Chodziłoby przytym o zaangażowanie przeciwko Japonii oddziałów mongolskich wyszkolonych przez instruktorów sowieckich.

Do Hankau przybyć miały najnowsze samoloty sowieckie. Wykańczana jest pośpiesznie autostrada z Chin do Turkiestanu sowieckiego, która umożliwić ma bezpośrednie zaopatrzenie Chin w materiał wojskowy z Sowietów.

Dane statystyczne P. M. T.

Warszawa, 30. 12. (Tel. wł. — 1. r.) Od stycznia do października 1937 r. wypaliliśmy 6,026 milionów sztuk papierosów. W stosunku do analogicznego okresu roku ub. oznacza to wzrost o 844 milionów sztuk.

Jeżeli chodzi o poszczególne dzielnice kraju, to wzrost konsumcji papierosów zaznaczył się nie wszędzie. Silniej wystąpił w województwach centralnych, południowych i zachodnich, natomiast we wschodnich nastąpił lekki spadek konsumcji.

Zimna kąpiel

Warszawa, 30. 12. (Tel. wł. — 1. r.). W miasteczku pod Nakłem odbywało się wesele w rodzinie rolnika Sadowskiego. Nad ranem wracający goście skierowali się przez Noteć. Gdy pięć osób znajdowało się na rzece, nagle lód się załamał. Na szczęście woda w tym miejscu nie była zbyt głęboka, wszystkich wydobyto i samochodem przewieziono z powrotem do domów.

UPRAWA LNU WZRASTA

Warszawa, 30. 12. (Tel. wł. — 1. r.) Uprawa lnu w Polsce w ciągu ostatnich kilku lat wzrosła przeszło o 50% i wynosi obecnie 145 tys. ha. Rozmieszczenie produkcji lnu w Polsce nie jest jednolite. Główny rejon znajduje się w województwach wileńskim, białostockim i poleskim. Drugim ośrodkiem są nasze województwa południowe, gdzie uprawa lnu umiejscowiła się u podnóża gór. Trzecim jest rejon lubelsko-podolski.

Nie zaprzeczają o możliwości powrotu Wilhelma II. do Niemiec

Berlin, 30. 12. (PAT) W związku z pogłoskami, jakie ukazały się w niektórych dziennikach zagranicznych, jakoby b. cesarz Wilhelm pragnął powrócić do Niemiec i jakoby życzenie to spotkać się miało z przychylnym echem w Berlinie, w tutejszych kołach miarodajnych oświadczają, że nic dotychczas nie wiadomo o podobnym życzeniu b. cesarza, a tym bardziej o rzekomym przychylnym stanowisku berlińskich czynników rządowych. Koła tutejsze powstrzymują się jednak od zaprzeczania tym pogłoskom, oświadczając, że tego rodzaju życzenie b. cesarza byłoby poniekąd zrozumiałe. Jest rzeczą bardzo możliwą, iż pragnie on wrócić do ojczyzny, zaś ze względu na jego bardzo podeszły wiek, jakiekolwiek roszczenia dynastyczne lub działalność polityczna na terenie Rzeszy byłaby chyba wykluczona.

500 tysięcy franków dla złych uczniów

Warszawa, 30. 12. (Tel. wł. — 1. r.). Donoszą z Paryża, że zmarły niedawno bankier paryski Fricart przeznaczył w swym testamencie 600 tys. franków dla złych uczniów. Fricart należał również do kategorii t. zw. złych uczniów i musiał pięciokrotnie zmieniać szkoły. Mimo to doszedł w życiu do znaczenia i majątku. Przed śmiercią postanowił ustanowić legat dla złych uczniów, przeznaczając zapis na zawodowe kształcenie 10 najgorszych uczniów, którzy jednak w pewnym kierunku muszą wykazać się wybitnymi zdolnościami.

TRZĘSIENIE ZIEMI

Lima, 30. 12. (PAT). W pasmie górskim Huancabamba odczuto silne wstrząsy podziemne. Wiele wsi zostało zburzonych. 25 osób zostało zabitych, 50 ciężko rannych. Tysiące ludzi pozostało bez dachu nad głową.

KATASTROFA LOTNICZA

Panama, 30. 12. (PAT). Spośród czterech samolotów, które wystartowały z m. Cali (Kolumbia) do Panamy, trzy się rozbiły. Jest 7-miu rannych.

Tegoroczny zbiór pszenicy kanadyjskiej w magazynach angielskich

Londyn, 30. 12. (PAT). „Daily Herald" donosi, że na zlecenie ministra koordynacji obrony narodowej Inskipa brytyjskie ministerstwo handlu uzyskało opcję na całkowitą tegoroczną produkcję pszenicy kanadyjskiej, aby w ten sposób zabezpieczyć zaopatrzenie W. Brytanii w zboże na wypadek nagłej potrzeby, lub w razie ewentualnej wojny.

Rokowania w tej sprawie rząd brytyjski prowadził z kanadyjskim urzędem zbożowym już od dłuższego czasu. Za samą opcję zapłacono, wedle dziennika, 5 milionów funtów szterlingów, zaś wartość zboża, zabezpieczonego tą opcją, wynosi 100 milionów funtów. Zboże to wyładowane będzie w szeregu mniejszych portów na zachodnim wybrzeżu W. Brytanii, gdzie wybudowane zostaną specjalne elewatory, bowiem porty na wschodnim wybrzeżu, jak Londyn, Hull i Newcastle uznane zostały za niedostateczne zabezpieczone przed ewentualnym atakiem lotniczym. Poza tym — jak stwierdza „Daily Herald" — W. Brytania prowadzi również rokowania celem sprowadzenia wielkich zapasów konserw, głównie z Argentyny.

Renty sieroce Z. U. S. dla dzieci robotników

Zakład Ubezpieczeń Społecznych wypłaca 450 tys. zł. miesięcznie rent sierocych.

Prawo do renty mają dzieci robotników, upoważnionych z dniem śmierci osoby, która otrzymała do niej prawo.

Renta sieroca należy się chłopcom do 17, a dziewczętom do 18 roku życia.

Dla sierot, które kształcą się w szkołach publicznych, przedłuża się prawo do poboru renty do 21 roku życia — a jeśli sierota uczęszcza do szkół wyższych, do 24 lat.

Demonstracyjny pogrzeb

Jerozolima, 30. 12. (PAT). W pogrzebie 6-ciu arabskich aktywistów, którzy padli w ostatnich dniach w walkach z żołnierzami angielskimi, wzięło udział 3.000 Arabów.

Pogrzeb stał się demonstracją antyangielską w związku z wydaniem przez władze angielskie zarządzenia, zabraniającego pochowania Arabów na cmentarzu miejskim.

ILE OTRZYMALI ŚWIADCZEŃ CHOROBOWYCH UBEZPIECZENI W UBEZPIECZALNI SPOŁECZNEJ WE LWOWIE

W okresie pierwszych 3 kwartałów r. b. ubezpieczalnia społeczna we Lwowie wydała na świadczenia chorobowe łącznie — 3,187.426 zł. Z kwoty tej tytułem zasiłków chorobowych wypłaciła ubezpieczalnia lwowska 390.381 zł., zasiłków pogrzebowych 54.283 zł., na opiekę lekarską wydano 917.609 zł., na szpitale i zakłady lecznicze 979.509 zł., na środki lecznicze i pomocnicze 623.205 zł., na profilaktykę 144.626 zł. etc.

Projekt ordynacji wyborczej na Węgrzech

Budapeszt, 30. 12. (PAT). Opublikowany dziś projekt reformy ordynacji wyborczej i wprowadzający obowiązkowe tajne głosowanie na Węgrzech, oparty jest na połączonym systemie głosowania na listy wyborcze, który będzie stosowany w komitatach. Ilość deputowanych będzie wynosiła 260, zamiast, jak dotychczas 245. Kandydaci obierani w okręgach jednomandatowych, będą musieli uzyskać przynajmniej 40 proc. oddanych głosów. Czynne prawo wyborcze posiadają mężczyźni od 26 roku życia, którzy są obywatelami węgierskimi conajmniej od 10 lat, zamieszkują w tej samej gminie co najmniej od 6-ciu lat, ukończyli 6 klas szkoły powszechnej, lub umieją czytać i pisać i odpowiadają niektórym innym warunkom.

Kobiety posiadają czynne prawo wyborcze począwszy od 30 roku życia, jeśli odpowiadają tym samym warunkom odnośnie obywatelstwa i zamieszkania co mężczyźni, umieją czytać i pisać i same się utrzymują, względnie jeśli są małżonkami lub wdowami osób uprawnionych do głosowania, lub też o ile są matkami 4-ch żyjących dzieci. Bierne prawo wyborcze przysługuje osobom, które ukończyły lat 30-ści.

Projekt reformy wyborczej przewiduje bardzo surowe kary za nadużycia popełnione w toku kampanii wyborczej lub podczas głosowania.

ZDERZENIE PAROWCÓW

Amsterdam, 30. 12. (PAT). Jugosłowiański parowiec „Srgj", wiozący ładunek pirytu, zderzył się w nocy około Walscordem z nieznanym parowcem i doznał poważnych uszkodzeń. Załoga, za wyjątkiem dwuch ludzi, wyszła z katastrofy cało.

Komisja prawnicza Senatu
obraduje nad przedłużeniem zniżek komornego

Warszawa, 30. 12. (PAT). W dniu dzisiejszym komisja prawnicza Senatu przy współudziale członków komisji społecznej obradowała nad projektem noweli do ustawy o ochronie lokatorów i przedłużeniem zniżek komornego. W obradach komisji wziął udział wiceminister Chełmoński w charakterze reprezentanta rządu.

Sprawozdawca sen. Lewandowski zgłosił poprawki, zmierzające do przyspieszenia likwidacji ustawy o ochronie lokatorów.

Komisja po szczegółowej dyskusji przyjęła parę poprawek redakcyjnych oraz uchwaliła przedłużyć obniżkę komornego, określoną dekretem Prezydenta Rzeczypospolitej z 14 listopada 1935 r. do dnia 31 grudnia 1938 r. zgodnie z projektem rządowym, a zmieniając w ten sposób uchwałę sejmową, która przedłużała tę obniżkę do 31 marca 1399 r.

Komisja uchwaliła również, że począwszy od 1 stycznia 1939 r. wysokość komornego wzrastać będzie co kwartał o 2.5 proc. podstawowego komornego aż do osiągnięcia pełnego podstawowego komornego. Ponadto komisja rozszerzyła swobodę zawierania umów co do wysokości i sposobu zapłaty komornego także i na mieszkania czteropokojowe, które dotychczas z tej swobody korzystać nie mogły.

W końcu komisja przyjęła następujące rezolucje:

1) Zważywszy na konieczność możliwie szybkiego rozwiązania zagadnienia dostarczania dla świata pracy odpowiednich mieszkań, Senat wzywa rząd do przedłożenia programu finansowania budownictwa mieszkań małych, tj. nie większych ponad dwa pokoje z kuchnią, w takich rozmiarach, aby stworzyć na rynku mieszkaniowym sytuację taką, aby ustawa o ochronie lokatorów nie była potrzebna. Program ten obejmować winien zarówno 1) finansowanie budownictwa publicznego przez kierowanie do budownictwa mieszkaniowego środków z budżetu państwowego i innych osób publiczno-prawnych, a zwłaszcza instytucji ubezpieczeń społecznych oraz instytucji asekuracyjnych na życie i dożycie, jak i 2) finansowanie budownictwa prywatnego przy pomocy kredytów na warunkach ulgowych, udzielanych przez B. G. K. i przy pomocy ulg podatkowych, a wreszcie 3) stworzenie udogodnień dla budownictwa domów robotniczych przez przedsiębiorstwa powstające w ośrodkach nie rozbudowanych dostatecznie. Przy przyznawaniu i udzielaniu kredytów należy dążyć do wyeliminowania użycia tych środków na budowę mieszkań większych, przeznaczając je przede wszystkim na budowę mieszkań nie większych niż dwa pokoje z kuchnią, o ile nie są luksusowo wyposażone.

2) Równocześnie Senat wzywa rząd do przedłożenia projektu nowelizacji przepisów o ulgach przy wymiarze podatku dochodowego w tym kierunku, aby ulgami tymi było objęte wyłącznie budownictwo mieszkań małych, przede wszystkim nie większych niż dwa pokoje z kuchnią i to bez luksusowego wykończenia przy szczególniejszym uprzywilejowaniu tego rodzaju budowli zaopatrzonych w schrony przeciwgazowe.

3) Senat wzywa rząd do poczynienia kroków, mających na widoku powołanie do życia inspekcji mieszkaniowej, o partej o zasady uwidocznione w dekrecie Naczelnika Państwa o nadzorze mieszkaniowym z dnia 15 stycznia 1919 roku.

Życzenia Noworoczne dla Pana Prezydenta i Rządu

Pan Wojewoda lwowski Alfred Biłyk będzie przyjmował życzenia dla Pana Prezydenta R. P. i Rządu w dniu Nowego Roku od godz. 12-tej w południe w sali recepcyjnej pałacu wojewódzkiego przy ul. Czarnieckiego l. 14.

Rząd prem. Gogi przychylnie przyjęty
przez opinię rumuńską

Bukareszt, 30. 12. (PAT). Nowy rząd premiera Gogi przyjęty został z dużym zadowoleniem przez całą opinię rumuńską, która widzi w programie partii narodowo-chrześcijańskiej dalsze urzeczywistnienie prymatu elementu rumuńskiego we wszystkich dziedzinach życia państwowego.

Wejście do rządu trzech członków partii zaranistycznej, w której stanowili oni prawicowe skrzydło, przyjęte zostało również z dużą sympatią. Poszczególne stronnictwa polityczne i prądy ideowe ustosunkowały się do nowego rządu częściowo przychylnie, a częściowo zapowiedziały wyczekujące stanowisko do czasu pierwszych realizacji programu nowego rządu. — Skrajnie prawicowa partia „Wszystko dla kraju" zapowiada całkowite poparcie rządu, jeżeli nowy gabinet utrzyma się na linii dezyderatów narodowych. Również partia liberalna, która odeszła od władzy, ustosunkowała się przychylnie do nowego rządu, który uważa za kontynuatora swego dzieła o zabarwieniu bardziej nacjonalistycznym, dzieła postępów w dziedzinie obrony narodowej i na polu wewnętrznej konsolidacji kraju.

Mimo to w rumuńskich kołach politycznych panuje przekonanie, iż nowy rząd nie będzie współpracował z ostatnio wybranym parlamentem i że nowe wybory parlamentarne zostaną rozpisane na marzec lub kwiecień.

—

Znamienny pogląd b. prem. Bistrasa
na sprawy państw bałtyckich

Wilno, 30. 12. (PAT). Z Kowna donoszą: Katolicki „20 Amzius" zamieścił wywiad, udzielony współpracownikowi tego dziennika przez b. premiera dr. L. Bistrasa. Na zapytanie, jak zapatruje się na bezpieczeństwo trzech państw bałtyckich, dr. Bistras wyraził pogląd, że bezpieczeństwo tych państw może być zagwarantowane jedynie przez rozszerzenie ich związku na Polskę, gdyż rozszerzenie związku na północ — na Finlandię i państwa skandynawskie jest trudne do zrealizowania.

Zaznaczając, iż realizacja związku, składającego się z Litwy, Łotwy, Estonii i Polski, napotyka na trudności ze względu na stanowisko Litwy, dr. Bistras oświadczył z naciskiem: „Lepiej szukać jakiegokolwiekbądź modus vivendi z Polską, aniżeli ryzykować los państwa".

Należy zaznaczyć, że jest to już drugie tego rodzaju wystąpienie dr. Bistrasa, które odzwierciadla jego osobiste poglądy na stosunki polsko-litewskie.

Przedłużenie przepisu o pobycie cudzoziemców

Warszawa, 30. 12. (Tel. wł. — l. r.). Ogłoszono oficjalne rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 22. XII. br., mocą którego przedłużona została ważność przepisów przebywania cudzoziemców na niektórych obszarach Rzeczypospolitej Polskiej do dnia 1. I. 1940 r.

Przepisy te wygasały z dniem 1. I. 1938 r.

Główny Urząd Statystyczny
o stanie ozimin w Polsce

Warszawa, 30. 12. (Tel. wł. — l. r.). Wedle danych Głównego Urzędu Statystycznego stan zasiewów ozimych w pierwszej połowie grudnia przedstawiał się przeciętnie następująco: Ciepła, oraz w miarę wilgotna jesień sprzyjała rozwojowi zasiewów ozimych, oraz ukończeniu prac w polu. W porównaniu do szacunku z 15. listopada ozimina nie uległa większym zmianom. Jednocześnie Główny Urząd Statystyczny dokonał obliczenia powierzchni ozimej. Powierzchnia pszenicy zwiększyła się o 1.2 proc., żyta zaś o 2,8 proc., jęczmienia zmniejszyła się o 0,5 proc. Liczby powyższe są jedynie orientacyjne, wskazujące tendencję w rozwoju powierzchni ozimej. Powierzchnia pszenicy ozimej jest mniejsza od zeszłorocznej w województwach centralnych, wschodnich z wyjątkiem Wołynia, oraz zachodnich z wyjątkiem Śląska. W pozostałych województwach powierzchnia wzrosła znacznie w województwach stanisławowskim i tarnopolskim. Powierzchnia żyta ozimego wykazała wzrost we wszystkich województwach.

Aresztowanie hr. Drohojowskiego i Kasprzaka

Przemyśl, 30. 12. (PAT). Po ogłoszeniu wyroku w procesie Drohojowskiego i towarzyszy, Sąd na wniosek obrony postanowił zmienić środek zapobiegawczy i wypuścić dwu głównych oskarżonych, t. j. Drohojowskiego i Kasprzaka na wolną stopę.

Na postanowienie Sądu wniósł prokurator zażalenie, a Sąd Okręgowy w Przemyślu w składzie trzech sędziów powziął uchwałę uchylenia postanowienia sędziego orzekającego z dnia 20. b. m. odnośnie wypuszczenia na wolną stopę oskarżonych Drohojowskiego i Kasprzaka i polecił obydwu ponownie osadzić w więzieniu.

W wykonaniu powyższej uchwały funkcjonariusze wydziału śledczego aresztowali dziś w godzinach południowych w Jarosławiu Jana hr. Drohojowskiego i Kasprzaka i odstawili ich do więzienia przy Sądzie Okręgowym w Przemyślu.

—

47 tys. zł. ofiarowali robotnicy gdyńscy
na budowę ścigacza morskiego

Gdynia, 30. 12. (PAT). 30 grudnia odbędzie się tu zebranie prezydium obwodu gdyńskiego Ligi Morskiej i Kolonialnej i F. O. N., poświęcone sprawie zbiórki unduszów na ścigacz morski. Obwód gdyński L. M. i K. będzie podniesiony do rzędu okręgu. Jak wiadomo, zarząd główny Ligi Morskiej i Kolonialnej uchwalił, aby każdy okręg wybudował jeden ścigacz. Pracownicy i robotnicy stoczni gdyńskiej w porozumieniu z miejscowym obwodem L. M. i K. i F. O. M. zapoczątkowali zbiórkę na fundusz budowy ścigacza morskiego, który będzie ufundowany przez okręg gdyński i ofiarowali na ten cel 47 tys. zł.

—

Awanse kolejarzy lwowskich

(x) Decyzją Ministerstwa Komunikacji z dniem 1 stycznia 1938 awansowano następujących pracowników D. O. K. P. Lwów do wyższych grup uposażeniowych:

Do V-tej grupy: Pustelnik L. kontr. ruchu, inż. Wyspiański T. kontr. drogowy, mgr. Berger S. st. kontr. doch., inż. Broda A. kier. działu, Trześniowski W. kier. działu, Steinbach A. kier. działu, inż. Dobrucki S. kontr. drog., inż. Langer J. nacz. parowozowni, inż. Rubczak T. nacz. od. ruchu, mgr. Holler Edward, Pukowski Wład., inż. Lisenfeld Z. kier. działu, Łacheta K. kontr. doch., Zajączkowski H. kontr. ruchu, Myśliwiec Piotr st. kontr. ruchu, mgr. Pilecki T. zast. nacz. doch., inż. Kilar B. kier. warszt., Nędzowski J. kier. działu, dr Gliwiński S. nacz. sł. sanit., mgr. Donabidowicz A. kier. działu.

Do VI-tej grupy: inż. Grzybowski M. nacz. warszt. sygn., Ströhmich W. kontr. doch., inż. Kołodziejczyk S. kier. biura, Charemza Jan kontr. doch., Rawski E. kontr. zas., Król W. kontr. doch., Hudec S. kontr. zas., Kaelik F. nacz. warszt. sygn., inż. Spirydowicz nacz. par., mgr. Bugajski W. kier. działu, dr Duniewski M kier. działu.

Do VII. grupy: inż. Janiszewski T. kontr. ruchu, Rolski T. kier. działu, inż. Wojakiewicz S. nacz. od. ruchu, inż. Styrnał nacz. par.

* * *

Dyrektor Kolei Państwowych we Lwowie pulk. Otto Grosser z dniem 1. stycznia 1938 awansował do wyższych grup uposażenia następujących naczelników (zawiadowców) stacji:

do VI-tej grupy: Bujnowski K. (Lwów), Wepnik T. (Złoczów), Jakubowski B. (Chyrów), Heimroth E. (Borki Wielkie), Fertig M. zast. zaw. stacji (Lwów), Ickowicz S. zast. zaw. stacji (Śniatyn);

do VII-mej grupy: Nestor F. (Przemyśl), Klimaszewski M. (Chodorów), Chmura S. (Chryplin), Mazur S. (Zagórz), Peszko K. (Krasne), Marmul M. (Jarosław), Kowal T. (Sokal), Zalaski L. (Rozwadów), Pancerz K. (Sambor), Kuc F. (Halicz), Stypka A. (Borysław), Pelc A. (Drohobycz), Solecki J. (Stry).

do VIII-mej grupy: Kniżatko K. (Horodenka), Lorek F. (Jezioiany), Prymakowski W. (Bołechów), Schindler (Winniki), Koch M. (Rożniatów), Kobierzycki E. (Medyka), Terlecki J. (Berezowica), Siemaszkiewicz W. (Skniłów), Kalahurski J. (Zadwórze), Kaznowski L. (Wygnanka), Koch A. (Mikulińczyn), Kozłowski A. (Krystynopol), Rogoża M. (Potutory), Halski J. (Zborów), Müller J. (Brzuchowice), Krupiński T. (Gródek Jagiell.), Karaś M. (Ustrzyki), Szwabowski J. (Ławoczne), Dziurzyński R. (Lesko), Maziarz F. (Brzeżany).

Ze służby dyrekcyjnej awansował dyrektor Kolei następujących pracowników:

do VI-tej grupy up.: mgr. Rupp J., dr Ordyński O., mgr. Matuszkiewicz T., inż. Dekański S., mgr. Loebenstein E., mgr. Droszcz K., Czech M., Tarczyński S., Nock W., Lucek S., Stanek K., Bursztyn W., Hanbold R., Piech A., Dziwota W., Dzierżek K., Schmalenberger F.;

do VII-mej grupy up.: Seretny J., Kniżatko S., mgr. Amster W., Malski K., Ordyczyński M., Godawski J., inż. Pollak H., Leputa W., Herbst E., Dąbrowski H., Reindl S., Issakiewicz M., Paciorski J., Jach T., Broniewski T., Kozioł S., Lerch Z., Mazepa K., Towarnicki T., Ostrowski W., Golanka S., Sas Świstelnicki E., Zobolewicz M., Maciaszek S., Schmidt L., Knauer Z., Orzechowski T., Węgrzyn F., Juras A., Sagański J.

* * *

Ogólnie w Dyrekcji lwowskiej awansowano 3.067 pracowników.

Awanse objęły przede wszystkim pracowników w najniższych grupach uposażenia względnie w kategoriach płacy, oraz pracowników zatrudnionych w służbach związanych z ruchem pociągów.

Dzięki zainteresowaniu sprawą awansów ze strony prezydium D. O. K. P. Lwów osiągnięto w bieżącym okresie awansowym w Ministerstwie Komunikacji bardzo poważny kontyngent awansów. W porównaniu z ubiegłym rokiem liczba awansów wzrosła podwójnie.

Należy sądzić, że w przyszłych latach liczba ta stale będzie wzrastać.

Do szczegółowego omówienia sprawy obecnych awansów pracowników państwowych i kolejarzy powrócimy w przyszłym tygodniu.

ZE SPORTU

TURNIEJ HOKEJOWY W KRAKOWIE

W dniach 8 i 9 stycznia Krakowski Okręgowy Związek Hokeja na Lodzie organizuje z okazji jubileuszu 10-lecia istnienia okręgu ogólnopolski turniej hokejowy. Na ten turniej okręg warszawski deleguje powracającą z Krynicy drużynę Warszawianki, uzupełnioną kilku zawodnikami Polonii.

POLSKA WALCZY Z ŁOTWĄ W HOKEJU

W dniu 8 stycznia na boisku hokejowym Stadionu Wojska Polskiego w Warszawie, rozegrany zostanie międzypaństwowy mecz hokejowy pomiędzy Polską a Łotwą.

RAN ZNOKAUTOWANY W MEDIOLANIE

Zupełnie niespodziewanie Ran za namową jednego z bokserskich managerów wyjechał z Paryża do Mediolanu, gdzie rozegrał mecz z Włochem Orlandim. Występ Rana zakończył się nową katastrofalną klęską. Ran został znokautowany w drugiej rundzie.

O upamiętnienie pobytów
Kościuszki, ks. Józefa i Marsz. Piłsudskiego
we Lwowie

W czasie zebrania Zarządu Towarzystwa Miłośników Przeszłości Lwowa, które odbyło się dnia 24 marca 1937 r. pod przewodnictwem prezesa dra Czołowskiego i w związku z dyskusją, dotyczącą przeprowadzonej częściowo parcelacji ogrodu Sapiehów przy ul. Kopernika, uchwaliło Towarzystwo poczynić kroki, celem wmurowania na fasadzie pałacu Sapiehów tablicy pamiątkowej ku uczczeniu pobytu Tadeusza Kościuszki we Lwowie.

Dobrze się stało, że niezależnie od inicjatywy Towarzystwa, aktualna ta sprawa poruszona została także publicznie, a felieton Tadeusza Kleszczyńskiego p. t.: „Gdy Kościuszko bawił we Lwowie", przypomniał niektóre szczegóły z pobytu Kościuszki w roku 1792 w grodzie lwowskim. Aktualną sprawę wmurowania odnośnej tablicy pamiątkowej, podjęło także stowarzyszenie rękodzielnicze „Gwiazda". Niewątpliwie zarządy obu stowarzyszeń uzgodnią sprawy natury formalnej, a projekt zostanie rychło zrealizowany.

Nasuwa się równocześnie także sprawa upamiętnienia we Lwowie pobytu drugiego bohatera narodowego tych czasów, któremu „Bóg powierzył honor Polaków", i który w wytrwałej walce o wolność narodu, zginął śmiercią bohaterską w nurtach Elstery.

Pobyt ks. Józefa we Lwowie odnosi się do czasów jego służby w armii austriackiej. Służbę tę odbywał Poniatowski dla lepszego wyćwiczenia się, „aby, gdy zajdzie potrzeba, lepiej służyć mógł Ojczyźnie". Poniatowski przebywał we Lwowie w latach 1784—1786 jako major i ppułkownik, dowodzący dywizjonem ułanów.

Późniejszy bohater narodowy, naczelny wódz wojska polskiego i marszałek Francji, mieszkał we Lwowie, w kamienicy rynkowej, oznaczonej dziś L. 36 (patrz: Dr Łucja Charewiczowa: „Czarna kamienica i jej mieszkańcy", Lwów 1935, str. 39). Dom ten zwał się niegdyś „Giełżynowskim", a zamieszkiwali go niegdyś patrycjusze lwowscy: Jelonkowie, Guzowscy, Dawidowie i inni. W czasie akcji odsłaniania domów rynkowych, fasada domu została architektonicznie uporządkowana. Cie kawe i piękne konsole barokowe, niegdyś częściowo niemiłosiernie zrębane, doprowadzone zostały do stanu właściwego, a dom należy obecnie do najpiękniejszych w rynku. Nie jest on niestety już w polskich rękach. Przypuszczać należy, że właściciele („Narodna Torhowla") odniosą się przychylnie do ewentualnego umieszczenia odnośnej tablicy pamiątkowej na jego fasadzie. Gdyby sprawa ta napotykała na trudności, możnaby dla dwóch domów umieścić ewentualnie wspólną tablicę pamiątkową na fasadzie realności sąsiedniej, pod L. 37. — Dom ten stanowił niegdyś siedzibę słynnego burmistrza Grozwajera, dzielnego obrońcy Lwowa z r. 1648. — W roku 1938 przypada właśnie 290 rocznica bohaterskiej obrony Lwowa przed hordami Kozaków i Tatarów. (Dobrzeby było, aby w związku z tą rocznicą otworzono całkowicie także perspekty wę na odsłonięte w obecnym roku wspaniałe mury obronne starego Lwowa od pl. Bandurskiego, przez co uzyskałoby się wspaniały efekt urbanistyczny).

Bardzo aktualna jest wreszcie sprawa wmurowania tablicy pamiątkowej w domu przy ul. Nabielaka L. 20, w którym w latach 1912—13 mieszkał Twórca Niepodległości naszej Wielki Marszałek Józef Piłsudski i gdzie w tym czasie była Główna Komenda Związku Strzeleckiego (patrz: Zygmunt Zygmuntowicz: „Józef Piłsudski we Lwowie", Lwów 1934). Niedawno władze miasta Łodzi zaopiekowały się mieszkaniem, w którym niegdyś była tajna drukarnia, redagowanego przez Józefa Piłsudskiego „Robotnika"; czas, aby także we Lwowie upamiętnić wspomniane wyżej miejsce pracy konspiratorskiej Marszałka.

Towarzystwo Miłośników Przeszłości Lwowa, którego celem jest utrzymanie tradycji, związanej z wspaniała

(Dalszy ciąg na str. 7-mej)

MADELON LULOFS 55

KULIS

PRZEKŁAD H. BUKOWSKIEJ

(Ciąg dalszy.)

Tsss... tsss...! Coś takiego...!

Kromedio siedział z pochyloną głową.

— W baraku byłbym umarł. Ale to byłoby o wiele lepiej, — mówił smutno.

— Powiedziałem to też doktorowi. Ale tuwan doktor rozgniewał się i uśpił mnie, a potem przywołał mnie znowu do życia. Cóż mogłem na to poradzić? Jeżeli się jest kontraktowym kulisem, to nawet gdy człowiekowi każą dać sobie uciąć nogę, trzeba słuchać... Na to nie ma rady.

Ruki nie odpowiadał. Co miał odpowiedz'eć?... Przecież Kromoredio sam wiedział: „...jeżeli się jest kontraktowym kulisem..."

Kromoredio wstał i szukał pod poduszką swojej papierośnicy.

— Nur ją zabrał, — oznajmił Ruki Kromoredio zamyślił się.

— Nur z oddziału pierwszego?

— Tak, on teraz tu sypia. Zabrał też twoją matę i poduszkę. Matę sprzedał już dawno Chińczykom. Bo też dlaczego nie zabrałeś wszystkich tych rzeczy z sobą do szpitala?

— Byłem chory, — powiedział Kromoredio.

Nie protestował przeciw szkodzie. Nur po prostu skorzystał ze sposobności. Miał więcej szczęścia. Kto nie korzysta ze sposobności, jest głupcem.

— Zabiliśmy wczoraj Chińczyka, — oznajmił Ruki.

Ale Kromoredio nawet nie słuchał. Był o rok dłużej kulisem niż Ruki i w tym roku zamordowano siedmiu Chińczyków. Cóż w tym nadzwyczajnego?

— Powiedzieli mi — mówił Kromoredio w zamyśleniu, — że mogę wrócić na Jawę... Ale... wstydzę się wracać.

Ruki spojrzał na niego.

— Wracać do domu?... na Jawę?

— Aha...

Zamilkli obaj, zastanawiając się nad tymi słowami. Skrzyżowawszy pod sobą nogi, siedzieli wyprostowani, z rękami, złożonymi na kolanach. Kikut Kromoredia wyzierał spod saronga niezdarny i odrażający.

Każdy z nich trzymał w ręku papierosa i od czasu do czasu wkładał go do ust, zaciągając się dymem. Otaczała ich oszałamiająca, słodka woń krajowego tytoniu.

Ich spokojne twarze były gładkimi maskami tępej, biernej zadumy. W ich duszach żarzyła się głęboko i niewidzialnie niewypowiedziana tęsknota za rodzinnym krajem. Kromoredio położył na chwilę swą rękę na kikut i rzekł:

— Wolałbym zostać tu. Zapytam tuwana, czy mi pozwoli zostać. Przecież mógłbym być woźnym w kantorze.

— A więc nie wracasz?

— Wstydzę się w tym stanie wracać do mojej rodzinnej wsi. Wyśmieją mnie tam. Jestem biedny i do tego kaleką...

— To w takim razie zostaniesz na zawsze kontraktantem?... aż do śmierci?

— Już się do tego przyzwyczaiłem.

Ruki nie odpowiedział. Przyznał słuszność towarzyszowi.

Nie można wrócić do domu biednym i kaleką.

— Taki jest los, — powiedział Kromoredio z cichą rezygnacją. Oto most nad przepaścią. Oto lekarstwo na zbyt głęboką ranę:

— Nassip... Los, fatum!...

To jedno słowo pomagało mu dźwigać nowe nieszczęście pospołu ze starym.

Zamknął w sobie głęboko i na zawsze tęsknotę za swoją dessą, za swobodą życia na Jawie. Bez szemrania wyrzekł się swej ojczyzny.

Nassip!...

Obaj wiedzieli, jakie znaczenie ma to fatalne słowo, ale nie mówili o tym, umiejąc wyrażać tylko rzeczy i sprawy konkretne.

Ale świadomość nieuniknionego losu przebijała się w ich wzroku, ukrywającym się poza opuszczonymi powiekami. W tajemniczym uśmiechu dokoła ust, który był właściwie tylko cieniem uśmiechu. (C. d. n.)

Z okna pierwszego pociągu
kolei lwowsko-czerniowieckiej

Pociągiem pospiesznym dostajemy się dziś w przeciągu paru godzin do stolicy dawnej Bukowiny, malowniczo położonej nad brzegiem Prutu — Czerniowiec. W mieście tym urodził się znany muzyk Karol Mikuli, na cmentarzu czerniowieckim znajdują się groby Kuczyńskich, Dobrowolskich a dziś po różnych ulicach miasta rozsiane są sklepy Pamułów, Romankiewiczów, Zawadów i Urbaszków.

Dawniej obywatel lwowski, chcąc załatwić swoje sprawy w Czerniowcach, siadał we Lwowie do krytego wozu w sobotę wieczorem, przechodząc przez piekło i nudy wielu noclegów i popasów, wysiadał dopiero w następną sobotę wieczorem w Czerniowcach.

Przed siedemdziesięciu laty nastąpił przewrót komunikacyjny. Karty historii miasta Lwowa notują dzień 1 września 1866 jako ważny wypadek w dziejach tego miasta. W dniu tym ruszył o godzinie 10 rano pierwszy pociąg ze Lwowa do Czerniowiec, odbywając 35 mil w 9 godzinach.

Prawdziwą zasługę wobec kraju i Lwowa położył twórca wielu użytecznych towarzystw i zakładów krajowych, marszałek Sejmu ks. Leon Sapieha, który przez lat dwadzieścia kilka z żelazną wytrwałością dążył, aby Lwów z Krakowem i Czerniowcami połączyć koleją żelazną. Najpierw więc uzyskał, że zbudowano drogę kolejową z Krakowa do Rzeszowa, następnie z Rzeszowa do Lwowa, w końcu dnia 1 maja 1865 rozpoczęto budowę trasy kolejowej ze Lwowa do Czerniowiec i już 1 września 1866 kolej lwowsko-czerniowiecka została otwarta.

Przed wyruszeniem pierwszego pociągu parowozy przeszło miesiąc odbywały ruch na całej przestrzeni, a niektóre nosiły srogie nazwiska jak „Pośpiech", „Piorun", „Strzała".

Już wczesnym rankiem zaroił się doborową publicznością dworzec czerniowiecki we Lwowie. Przybyła Rada miejska z prezydentem Franciszkiem Kroeblem, członkowie Dyrekcji kolejowej, nie brakło też prezesa Towarzystwa tej kolei ks. marszałka Leona Sapiehy. Dzień był pogodny. Muzyka wojskowa ochoczo przygrywała zaproszonym gościom. Po odprawieniu nabożeństwa i poświęceniu dworca ruszył w pierwszą podróż pociąg, złożony z lokomotywy „Pośpiech" i dziewięciu wagonów, zapełnionych zaproszonymi gośćmi. Z okien wagonów oglądali podróżnicy prześliczny widok Lwowa. Szczyt Wysokiego Zamku malowniczo rysował się na tle panoramy miasta. Pociąg mijał gościńce i wiadukty, gdzie robotnicy kończyli roboty ziemne, szkarpy i nasypy.

W Starym Siole witano pierwszy pociąg kwiatami i radośnie. Tutaj przypierał dworzec do ruin obronnego niegdyś zamku, założonego przez Władysława Dominika ks. Ostrogskiego i Zasławskiego, wojewody sandomierskiego. Wówczas to, w dobrze zachowanych murach umieszczono browar, gorzelnie, magazyny i składy, a baszty służyły na składy beczek z piwem. Dalej do Chodorowa, zwanego dawniej Chodorostawem, ciągnęły się doliny, falujące wzgórkami, pełno łąk ze strumykami i olchowymi gajami. Chaty otulone były gruszami i smutnymi wierzbami.

Za Haliczem uderzył podróżników charakterystyczny i przepiękny obraz nizin nadniestrzańskich. Dniestr płynął równiną, ale równolegle do koryta rzeki ciągnęły się i zamykały widnokrąg pasma skalnych wzgórzy, jakby strzegące wylewu Dniestru. Straszne były wylewy. Gdy poważny Dniestr wezbrał na wiosnę, zasilony wodami wpadających do niego rzek, występował z brzegów i zalewał całą nadbrzeżną okolicę tak, że równina naddniestrzańska zdawała się tworzyć nieprzejrzane jezioro. Rozszalały żywioł zabierał i unosił chaty, bydło, mosty i promy, a wieśniacy uciekali w bezpieczne miejsca i czekali z utęsknieniem spadku wód. Gdy wody spadły, na użyźnionych polach i łąkach wyrastała bujnie trawa, na której pasły się niezliczone stada wołów. Tutaj było główne ognisko handlu wołowego. Sławne były jarmarki na woły w Żurawnie i Wojniłowie. Wielka fundacja hr. Skarbka w Drohowyżu na rzecz sierót i starców powstała właśnie dzięki handlowi wołami. W okolicach tych rosły piękne lasy zdrowych dębów, które sprzedawano na maszty okrętowe.

Minąwszy Halicz, sławną niegdyś fortecę Rzeczypospolitej ze sejmików szlacheckich Ziemi Halickiej, z ruinami zamku, położonego nad miastem, na cyplu wyniosłego pasma wzgórzy, pociąg minął most na Dniestrze. Jadący podziwiali ten most, zawieszony na pięciu łukach, sięgający obu końcami daleko poza łożysko rzeki tak, aby podczas wezbrania wody górował nad jej nurtem.

W Stanisławowie powitano nadzwyczaj uroczyście jadących gości. Stanisławów położony wśród obszernej równiny, zamknięty od południa pasmem Karpat, między dwiema Bystrzycami, powstanie swoje zawdzięczał rodzinie Potockich, który kosztem kilkunastu milionów opasali miasto wałem, murem i fosą oraz postawili tu swój pałac. W Stanisławowie kształcili się przedstawiciele nauki i literatury: Franciszek Karpiński, August Bielowski, Stanisław Jachowicz, ks. Sadok Barącz, Jan Wagilewicz, poeta Mieczysław Romanowski, Władysław Wisłocki, poeta Antoni Mogilnicki.

W Stanisławowie pożegnał jadących Książę Marszałek Sapieha. Przewodnictwo nad doborowym gronem jadących gości objął następnie wiceprezes ks. Karol Jabłonowski, którego rodzina wsiadła do galowego wagonu w Bursztynie.

Za Stanisławowem zmieniła się okolica zupełnie. To Pokucie. Wsi nie tworzą jednego łańcucha ani wieńca, lecz chaty są rozsiane po wzgórzach. Białe i zasobne chaty toną w kukurydzy, konopiach i drzewach — tworząc jeden ogród.

W Ottynii i Kołomyi gromady szlachty zaściankowej i huculów przypatrywały się pierwszemu pociągowi. Jadący podziwiali z ciekawością charakterystyczne postacie huculów z siekierkami w rękach, ich rysy smagłe, ubiór malowniczy, wyszywany różnobarwnym jedwabiem.

Pociąg mknął szybko, a podróżnikom odsłonił się najpiękniejszy widok z całej podróży. Widziano przed sobą dolinę, która mieniła się cudną zielenią łąk, osadami, złotym polem kukurydzy, plantacjami tytoniu. Nią wije się Prut aż ku Czerniowcom.

„Tam szum Prutu, Czeremoszu
Huculom przygrywa..."

Na lewo ciągnie się wzgórze, pokryte osadami, na którym dalej góruje Śniatyn, w prawo podgórze karpackie z Czerniowcami. Nad nim królują Karpaty.

Pociąg minął Zabłotów i Śniatyn, gród odległej sięgający starożytności, bo XI wieku, sławny jarmarkami, na które zjeżdżali się Węgrzy, Wołosi i Grecy. Pociąg stanął w Czerniowcach. Tłumy ludności zapełniły po obu stronach przydrożne szkarpy i witały przybywających okrzykami. Rozległ się huk strzałów moździerzowych. Na dworcu grała muzyka. Obsypano pociąg kwiatami. Domy obywatelskie otwarły się dla przybyłych gościnnie. Każdego powitał serdeczny uścisk gospodarza i konfitura z wodą (dulczeca). Rada miasta wydała dla przybyłych bankiet, podczas którego przemawiał radny Lwowa Dominik Gębarzewski. Ale nie tylko goście ucztowali. Nie zapomniano też o biednych. Dyrekcja kolei ofiarowała 4000 zł. na wsparcie dla dotkniętych głodem mieszkańców Bukowiny, a 5000 zł. dla wdów i sierót po poległych żołnierzach.

Zaprowadzenie więc kolei stało się dla Lwowa ważnym wypadkiem, bo fakt ten dźwigał rolnictwo krajowe, przemysł i handel, a nadto pozwalał Lwowianom szybko przenosić się z miejsca na miejsce. Z chwilą tą Lwów bierze udział w systemie materialnej i duchowej cywilizacji europejskiej.

DR STANISŁAW RACHWAŁ

(Dalszy ciąg ze str. 6-tej)

przeszłością tego kresowego grodu drogą publikacji, jak i opieki nad zabytkami miasta, wiele ma jeszcze do zrobienia. Umieszczanie tablic pamiątkowych na budynkach, związanych z pamięcią największych w narodzie, nie tylko popularyzuje ich kult, ale równocześnie osłania moralną opieką odnośne budynki. — Należy ufać, że dla urzeczywistnienia swoich celów, Towarzystwo znajdzie nie tylko poparcie społeczeństwa, którego przedstawiciele najliczniej rękę przyłożyć powinni do sprawy, ale także materialną pomoc ze strony miasta, którego jest — tak bardzo dziś potrzebną — kulturalną strażnicą.

INŻ. MARIAN HELM-PIRGO

Wśród wydawnictw

Nr. 5 (grudzień 1937 r.) URANII, Czasopisma Polskiego Towarzystwa Przyjaciół Astronomii, Lwów, Długosza 8, zawiera następujące ciekawe wiadomości: Doc. dr. Iwanowska w artykule p. t.: „Mgławice pozagalaktyczne" wyjaśnia istotę i znaczenie tych mgławic w poznawaniu struktury świata. Następnie prof. dr. Dziewulski podaje piękny opis wyjątkowo jasnej zorzy polarnej widzianej we Wilnie. Bogata Kronika Naukowa i kalendarz astronomiczny na styczeń i luty 1938 r. wraz z opisem nieba uzupełniają ten interesujący numer.

RAOUL WHITEFIELD 2

BRYLANTY ŚMIERCI

(Ciąg dalszy.)

Jo Gar uśmiechnął się. Pożegnali się. Jo Gar usiadł z powrotem na łóżku. Raines włożył kapelusz i wyszedł.

* * *

Gdy tylko drzwi zamknęły się za nim, Jo Gar z zadziwiającą lekkością i szybkością skoczył na nogi, narzucił płaszcz i kapelusz i szybko wyszedł z pokoju. Nie pojechał windą, lecz zeszedł pocichu ze schodów. Gdy stanął w hallu, Raines był już w drzwiach. Zapalał właśnie cygaro. Wyszedł, skinął na przejeżdżającą taksówkę. Gdy samochód odjechał Jo Gar przywołał również taksówkę i powiedział szoferowi „Proszę jechać za tamtą maszyną. Ale nie zanadto blisko. Jeśli się zatrzyma, niech pan też stanie, ale w pewnym oddaleniu."

Szofer obrzucił Gara ciekawym spojrzeniem, ale bez słowa skinął głową i ruszył. Oba samochody mijały ulice, jedną po drugiej. Ruch był bardzo ożywiony, ale szofer był zręcznym, i ani chwilę nie stracił samochodu Rainesa z oczu. Taksówka ścigana zatrzymała się wreszcie przed budynkiem, na którym był wielki zegar. Gar nie znał San Francisca, domyślił się jednak, że to jest budynek stacyjny. Inspektor Raines wysiadł i z wielkim pośpiechem wbiegł do środka. Gar wysiadł również i poszedł za nim. Nasunął kapelusz na oczy, przygarbił się nieco, i wszedł śmiało do hallu. Odrazu spostrzegł Rainesa. Stał przy kasie bagażowej. Gar widział, że inspektor trzyma w ręku dwie walizki. Potem skinął na tragarza, powiedział mu kilka słów, dał mu walizki i poszedł naprzód. Jo Gar wyszedł za nimi, starał się tak manewrować, by pozostać niezauważonym. Zatrzymał się za filarem. Po chwili tragarz wrócił sam. Jo Gar zatrzymał go ruchem ręki: „Mam wrażenie, że ten pan, którego bagaż niosłeś przed chwilą, jest moim przyjacielem. Czy nie wiesz, dokąd pojechał? Może widziałeś jego bilet?"

Tragarz potrząsnął głową. Nie widział biletu. Kazano mu zanieść bagaż tylko. Ten pan podał numer wagonu i miejsca w przedziale.

„A skąd wiedziałeś, o jaki pociąg chodzi?" zapytał detektyw.

„Tak, to prawda" powiedział tragarz. „To był pociąg chicagoski."

Jo Gar westchnął. Wsunął tragarzowi napiwek do ręki, i wolnym krokiem poszedł z powrotem do hallu dworcowego.

* * *

Gdy wrócił do hotelu, znalazł w pokoju wszystko przygotowane i bagaż rozpakowany. Chciał właśnie zadzwonić do policji, gdy zadźwięczał telefon. Podniósł słuchawkę. Telefonowano z policji. Inspektor Raines znaleziony został przy pomocnicie w alei nieda leko molo. Prawdopodobnie uderzono go tępym narzędziem w głowę. Nie od zyskał jeszcze przytomności, i lekarz obawia się o jego życie. Oficer powiedział, że senor Gar zauważył napewno jego nieobecność w przystani. Pasażerowie „Cevro Mau" zostali poddani obserwacji i pasażerkę w czerni specjalnie śledzono. Ale jej taksówka wmieszała się w tłum i niestety policjanci stracili ją z oczu.

„Bardzo mi przykro, że inspektor Raines jest ranny" powiedział Jo Gar. „Zadzwonię jutro. Tymczasem dziękuję za informacje."

Jo Gar powiesił słuchawkę. Tak, nie spodziewali się oczywiście, że inspektor Raines zostanie tak prędko odnaleziony. Byli pewni, że on natychmiast uda się pod podanym adresem w poszukiwaniu tej kobiety w czerni. Przecież mogli do tej pory z łatwością umknąć ze zdobyczą, ale widocznie woleli użyć tych czterech brylantów jako przynęty. Chcieli dostać w swoje ręce resztę brylantów.

„Tak", — westchnął detektyw. „Ciągle to samo. Cóż, trzeba tam pójść."

* * *

Gar wysiadł z taksówki. Wybrał starannie szofera. Był nim barczysty, miody chłopiec. Miał okrągły podbródek, jasne oczy i nazywał się O'Hallohan. Tak przynajmniej powiedział.

(C. d. n.)

DZIEŃ GOSPODARCZY

Rynek kapitałowy i akcja kredytowa

Rok 1937-my przyniósł nam dalszą konsolidację i poprawę na rynku pieniężno-kapitałowym. Poprawa ta znalazła swój wyraz we wzmożonej kapitalizacji i dopływie nowych środków pieniężnych do obrotu gospodarczego.

Dając ogólną ocenę położenia gospodarczego Polski w r. 1937, Bank Gospodarstwa Krajowego stwierdził, iż rok ten zaznaczył się silnym wzrostem produkcji i obrotów, które zostały sfinansowane w głównej mierze z odbudowanych rezerw kapitałowych, przy stosunkowo niewielkim wykorzystaniu kredytu bankowego. Ponieważ jednocześnie wkłady w instytucjach finansowych wykazały poważny wzrost, przekraczający w tym roku pół miljarda złotych, płynność rynku pieniężnego wzmogła się bardzo silnie. Płynność ta umożliwiła dwukrotną w ciągu roku powszechną obniżkę oprocentowania wkładów bankowych.

Dzięki wzrastającej płynności dokonany mógł być dalszy krok na drodze potanienia kredytu przez ostatnią grudniową obniżkę stopy dyskontowej i lombardowej Banku Polskiego. Należy przypuszczać, że po obniżce oprocentowania wkładów przyjdzie prawdopodobnie również zniżka stopy procentowej od kredytów.

Pierwszy krok w tym kierunku zrobił już Bank Gospodarstwa Krajowego, który wydatnie obniżył oprocentowanie udzielanych przez siebie kredytów. Bank ten niewątpliwie zajmuje jedno z czołowych miejsc wśród instytucyj kredytowych pod względem wysokości posiadanych różnego rodzaju wkładów.

Dane statystyczne wykazują, iż ogólna ich suma w ciągu roku 1936-go i pierwszych 10-ciu miesięcy roku 1937-go wzrosła o 214 milj. zł., dochodząc do nienotowanej w dotychczasowej działalności Banku kwoty 522 milionów zł. Tak znaczny wzrost wkładów miał — częściowo — przyczyny specjalne, a mianowicie przypływ lokat do Banku, związanych z realizacją należności pożyczki francuskiej.

Posiadając tak duże kapitały obrotowe, Bank ten znacznie rozwinął działalność kredytową w roku 1937-ym. Suma udzielonych przez Bank kredytów krótkoterminowych według bilansu na koniec października wynosi 308 milj. zł., wykazując w porównaniu z rokiem poprzednim wzrost o 48 milj. zł. Nie obrazuje to jednak właściwej działalności Banku w dziedzinie krótkoterminowych kredytów, gdyż kwota ta jest znacznie mniejsza od obrotów, osiąganych przez Bank przy uprawianiu tych operacyj. Wymieniona cyfra dotyczy tylko stopnia wyczerpania kredytów, podczas gdy kwoty kredytów przez Bank przyznanych, są znacznie większe.

Analizując bilans drugiej instytucji państwowej, jakim jest Państwowy Bank Rolny, należy podkreślić, że dopływ wkładów umożliwił temu Bankowi również rozszerzenie działalności kredytowej, zwłaszcza w kierunku pomocy dla drobnego rolnictwa.

Jeżeli chodzi o prywatne instytucje finansowe i kredytowe, to znaczny dopływ środków pieniężnych, pochodzących z oszczędności i zysków, pozwolił im również na wydatne finansowanie zwiększonej produkcji, względnie na tworzenie zapasów surowcowych.

Według danych Głównego Urzędu Statystycznego ogólna suma udzielonych przez instytucje kredytowe i oszczędnościowe kredytów krótkoterminowych wynosiła na koniec roku 1936-go 2.714 milj. zł., wobec 2.568 milj. zł. na koniec ubiegłego półrocza. Spadek ogólnej sumy kredytów tłumaczy się przede wszystkim skurczeniem redyskonta wekslowego, ponieważ instytucje kredytowe, dysponując większymi kapitałami obcymi, traktowały je jako rezerwę.

Zwiększone środki obrotowe pozwoliły naszym instytucjom finansowym na wzmocnienie swej struktury finansowej oraz rozwinięcie szerszej akcji kredytowej w tych dziedzinach, które dla ogólno-gospodarczego rozwoju kraju posiadają szczególne znaczenie.

K. N.

Dezorientacja światowych giełd zbożowych

Tydzień świąteczny upłynął pod znakiem dość sprzecznych zjawisk w fluktuacji cen na światowych rynkach zbożowych. Nastrój giełdy w Liverpoolu był wyraźnie zniżkowy, w Rotterdamie ceny pszenicy prawie nie uległy żadnym zmianom i raczej panowała tendencja spokojna i utrzymana, jak również w Winnipegu i Chicago oraz zniżkowa w Argentynie. Nie uległy również wielkim zmianom ceny żyta, które zniżkowały nieco w Winnipegu i Chicago, a zwyżkowały nieznacznie w New Jorku, natomiast należy zanotować wyraźną zwyżkę cen kukurydzy w Argentynie, co znalazło natychmiast oddźwięk na giełdach europejskich, w krajach importujących kukurydzę, nie wywołując natomiast zwyżki cen tego produktu w północnej Ameryce.

Nieznaczne wahania cen światowych tłumaczyć można w chwili obecnej pewną jeżeli nie stabilizacją stosunków międzynarodowych, to w każdym razie pewnym odprężeniem sytuacji politycznej, pomimo trwającej wojny domowej w Hiszpanii i nieulegającego dziś już wątpliwości zwycięstwa Japonii w wojnie z Chinami. Dlatego na nastroje giełd światowych działają czynniki wtórne.

Zakupy Europy są w dalszym ciągu skromne, a nieustający dowóz do zachodnio-europejskich portów pszenicy rosyjskiej jest przyczynią się do zwyżki, a raczej sprzyja tendencji zniżkowej. W ostatnim tygodniu import rosyjski wynosił 30 tys. ton, argentyński 29 tys. ton, australijski 56 tys. ton i północno-amerykański 122 tys. ton. Najmniej wywoływały państwa naddunajskie 14 tys. ton i Indie 3 tys ton. Czynnikiem wpływającym na zniżkę są również informacje o doskonałej jakości pszenicy argentyńskiej i australijskiej. Przeciwnie w północnej Ameryce działają czynniki sprzyjające tendencji zwyżkowej. Zdaje się, że zapasy pszenicy u farmerów w U. S. A. były nieco przesadzone, a niepomyślne informacje o stanie zasiewów w olbrzymiej dzielnicy Far West'u wpływają też mocniej na rynek. Susza daje się tam znowu we znaki rolnikom.

Cytowane czynniki jednak równoważą się a okres świąt Bożego Narodzenia obchodzony z wielkim pietyzmem w Kanadzie i U. S. A. nie przyczynił się do ożywienia rynku.

W Argentynie żniwa zostaną ukończone w najbliższych dniach. Pierwsze partie pszenicy są znakomitej jakości, waga hl. wynosi ponad 80 kg., a niektóre gatunki ziarna ważą 83—84 kg. Ogołocone z zapasów krajowe młyny rozpoczęły zakupy w Argentynie, jak również sąsiednie kraje Brazylia, Paragwaj i Urugwaj.

W ostatnich dniach departament rolnictwa w U. S. A. ustalił obszar zasiany ozimą pszenicą na 23 mil. h., stan zaś ozimin został określony cyfrą 76% przeciętnego.

Związek Towarzystw Rolniczych w Italii opracował plan zasiewów na 1938 r. oraz zestawił preliminarz plonów.

Włoscy rolnicy nie dążą do zwiększenia powierzchni uprawy, ale w pierwszej linii do zwiększenia plonów i zapowiadają wyższe plony w 1938 r. o 10%.

Pomimo tych zapewnień ulewy grudniowe wyrządziły w wieku okolicach dotkliwe szkody i spowodowały wylew Tybru. Część arealu obsianego ozimą pszenicą została wskutek powodzi zniszczona totalnie, co wywołało zarządzenia w celu przygotowania potrzebnej ilości szlachetnych nasion siewnych pszenicy jarej.

Ceny we Włoszech są stabilizowane i nie zwyżkują, jednakże na czarnej giełdzie dokonują się dość ożywione transakcje po cenach wyższych. Ministerstwo Rolnictwa nie reagowało na to zjawisko, dopóki transakcje miały charakter sporadyczny. Obecnie jednak zapowiedziane są sankcje karne za śrubowanie cen. Przymus domieszki 10% kukurydzianej mąki przy wypieku chleba zmusza młynarzy do ograniczenia przemiału pszenicy i ta okoliczność prawdopodobnie jest pewnym bodźcem dla spekulacji i pokątnego handlu, ponieważ kontyngenty ustalone dla każdego młyna zostały automatycznie o 10% zmniejszone. Zmniejszenie ilościowe wywozu zbóż w bieżącej kampanii wpłynęło na zniżkę frachtów okrętowych, co oczywiście wpływa na obniżenie ceny zbóż zamorskich na rynkach światowych.

Punkt ciężkości kształtowania się cen zbożowych leży niewątpliwie nie w Europie a w państwach zamorskich, gdyż nie decyduje o tym nieurodzaj we Francji, w Niemczech czy w Polsce, czy nawet w Rosji, ale widzieliśmy, jaki doniosły wpływ miał pod tym względem nieurodzaj w 1935 r. i 1936 r. w U. S. A.

Obecnie oczy nasze winny być zwrócone na Daleki Wschód. Japonia była państwem importującym pszenicę, a w b. r. stała się państwem eksportującym. Japonia w pierwszych trzech miesiącach kampanii przywiozła 59 tys. ton pszenicy głównie z Kanady, Australii i Chin i wywiozła w tym samym okresie 16 tys. ton mąki, w bieżącej zaś kampanii przywiozła przeważnie tylko z Australii i Kanady, , nieznaczne ilości z Mandżurii i Argentyny ogółem 28 tys. ton, a wywiozła do tej samej Mandżurii, Chin i wysp Filipińskich 34.6 tys. ton mąki. Urodzaj pszenicy w Japonii jest o 10% wyższy niż w ub. r.

Penetracja gospodarcza Japonii do Mandżukuo i okupacja wielkich obszarów w Chinach zmieni prawdopodobnie w ciągu paru lat sytuację w ten sposób, że Daleki Wschód przestanie być rynkiem zbytu pszenicy dla Kanady, Australii i Argentyny i stanie się samowystarczalnym.

W Polsce panuje od tygodnia tendencja niejednolita. Zniżkowa tendencja trwająca od początku grudnia osłabła i ceny podlegają w obecnej chwili nieznacznym wahaniom nie przekraczającym w ostatnim tygodniu 25 gr. na 1 kg.

K. ŻEBROWSKI

Program radjowy

PIĄTEK, DNIA 31 GRUDNIA

Godz. 6.15 Kolęda. — 6.20 Gimnastyka. 6.40 Płyty. — 7.00 Dziennik poranny. — 7.15 Płyty. — 11.57 Sygnał czasu i hejnał. 12.03 Audycja południowa. — 13.45 Lw. Pogad. społeczna. — 13.50 Lw. Muz. obiadowa z płyt. — 14.30 Rec. Fortep. Alicji Pordes. — 14.55: Giełda lwowska. — 15.00 Lw. Odc. gawędy region.: „Goniec królewski" — fragment powieści S. Przybylskiego — odczyta autor i Muzyka polska z płyt. — 15.20 Lw. Wiad .bież. z miasta i prowincji. 15.30 Wiad. gospod. — 15.45 Gawędy K. Makuszyńskiego dla dzieci starszych. — 16.00 Lw. Rozmowa z chorymi ks. kap. Michała Rękasa — na wsz. Rozgł. P. R. — 16.15 „Boże Narodzenie w poezji i pieśni" — aud. w ukł. M. Chmielarskiej. — 16.50 Pog. aktualna. — 17.00 „Nasze midinetki" — felieton, wygł. J. Kiewnarska. — 17.15 Ork. rozrywkowa. — 17.50 Przegląd wydawnictw — prof. H. Mościcki. — 18.00 Komun. śniegowy i Wiad. sport. — 18.10 Lw Informator turystyczny. — 18.15 Lw. „Utwory popularne" w wyk. St. Staryckiego (bałałajka) akomp. na gitarze E. Naorlewicz. 18.30 Lw. „Pięć ósemek" (1888—1938) — odczyt — wygł. dr. H. Rotbart. — 18.45 Lw. Wiad. sport. lok. — 18.55 T. Wyobr.: „Brat znajduje brata" — kom. radiowa oparta na motywach z Plauta Napisał T. Szulc. Reż. A. Wodzinowski. — 19.30 Kolędy polskie w wyk. Chóru P. R. pod dyr. Br. Rutkowskiego i J. Popławskiego (tenor) — z Warszawy do Szwajcarii i Kolędy szwajcarskie — transm. ze Szwajcarii. — 19.50 Pog. aktualna. — 20.00 Konc. rozrywkowy. — 20.45 Dziennik wieczorny. — 20.55 Pog. aktualna. — 21.00 „Sylwester w Lublinie". Wykonawcy: Lubelska Ork. Symf. i chór „Echo" pod dyr. E. Dziewulskiego, M. Ork P. R. pod dyr. Z. Górzyńskiego oraz soliści: Aniela Szlemińska (sopran). zespół wokalny „Siostry Burskie", St. Witas (tenor). Czwórka Radiowa i H. Ładosz (konferensierka). — W przerwach wywoływane będą popularne postacie na fale radiowe.

AUDYCJE ZAGRANICZNE.

19.25 Kolonia. Wielki wieczór sylwestrowy.
20.20 Budapeszt. Wielki program sylwestrowy.
21.00 Droitwich. „Minstrele z Kentucky" — radiorewia murzyńska.
21.10 Wiedeń. „Piękna Galatea" — operetka Suppego.
21.30 Strasburg. „Jaś i Małgosia" — baśń muz. Humperdincka.

Giełda

WALUTY

Belgi belgijskie 89.63 — 89.20, dolary amerykańskie 5.27 — 5.24 i pół, dolary kanadyjskie 5.26 i pół — 5.24, floreny holenderskie 293.97 — 292.25, franki francuskie 18.02 — 17.72, franki szwajcarskie 122.15 — 121.35, funty angielskie 26.40 — 26.24, guldeny gdańskie 100.20 — 99.80, korony czeskie 18.00 — 17.30, korony duńskie 117.79 — 116.95, korony narweskie 132.73 — 131.75 korony szwedzkie 136.18 — 135.20, liry włoskie 21.80 — 21.00, marki fińskie 11.68 — 11.25, marki niemieckie 116.00 — 112.00, — szylingi austriackie 99.20 — 98.20, marki niemieckie srebrne 125.00 — 120.00, funty palestyńskie 26.20 — 25.95.

PAPIERY PROCENTOWE

Poż. wewnętrzna 63 i trzy czwarte, poż. inwestycyjna 1 emisja 78 i jedna czwarta, — poż. inwestycyjna 2 emisja 77 i trzy czwarte, 5 proc. poż. konwersyjna 67, poż. premiowa dolarowa 42 — 42 i jedna czwarta. poż. konsolidacyjna 66 i pół — 66.88 — 65 65.25 — 2 ost. drobne.

Tendencja słabsza.

AKCJE

Bank Polski 111 pół — 112 i pół. Węgiel 29.25 — 29.50, Lilpop 60 i trzy czwarte, Modrzejów 13 i pół, Ostrowiec 53 i trzy czwarte, Starachowice 33 i pół — 33 i trzy czwarte.

Tendencja słabsza.

DEWIZY

Belgia 89.45 — 89.63 — 89.27, Berlin — 212.97 — 212.11, Gdańsk 100.00 — 100.20 — 99.80, Amsterdam 293125 — 293.97 — 292.53, Kopenhaga 117.79 — 117.21, Londyn 26.33 — 26.40 — 26.26, N. Jork 5.27 i jedna ósma — 5.28 i trzy ósme — 5.25 i siedem ósmych, N. Jork kabel 5.27 i jedna czwarta — 5.28 i pół — 5.26, Oslo 132.40 — 132.73 — 132.07, Paryż 17.92 — 18.02 — 17.82, Praga 18.51 — 18.56 — 18.46. Sztokholm 136.18 — 135.52, Zurych 121.85 — 122.15 — 121.55, Wiedeń 99.20 — 98.80, — Włochy 27.82 — 27.62, Helsinki 11.65 — 11.68 — 11.62, Montreal 5.27 i trzy czwarte — 5.25 i jedna czwarta, Tel Aviv 26.40 — 26.26.

Tendencja słabsza.

GIEŁDA ZBOŻOWA

Na Giełdzie obroty w licznych artykułach.

Ceny na ogół niezmienione.

Tendencja chwiejna.

wiadomości BIEŻĄCE

31 grudnia 1937

Piątek
Sylwestra
Jutro: Nowy Rok
Wschód słońca 7·45
Zachód „ 15·33

GODZINY PRZYJĘĆ W REDAKCJI „DZIENNIKA POLSKIEGO“. W redakcji „Dziennika Polskiego“ przyjmuje się codziennie — z wyjątkiem niedziel i świat rzym. kat. — WYŁĄCZNIE od godz. 12—13. W innych godzinach BEZWZGLĘDNIE żadnych spraw Redakcja nie załatwia.

Rękopisów nadesłanych Redakcja nie zwraca.

Za artykuły nie zamówione Redakcja nie płaci wierszowego.

— OBÓZ ZJEDNOCZENIA NARODOWEGO organizacje miejskie we Lwowie, mieszczące się przy ulicy Bourlarda 5, II p. zawiadamia, że zgłoszenia osobiste lub listowne na członków, przyjmuje codziennie od godziny 9-tej do 12-tej i od 17-tej do 19-tej.

TEATR WIELKI

Piątek, dnia 31 b. m. godz. 7.30 wiecz. „Sissy“ — operetka — abonament 8.
Piątek, dnia 31 b. m. godz. 11.30 w nocy „Rewia Sylwestrowa“ — abonamenty nieważne.
Sobota, dnia 1 stycznia 1938 g. 3.30 pop. „Sissy“ — operetka — abonament 8.
Sobota, dnia 1 stycznia 1938, g. 7.30 w. „Sissy“ — operetka — abonament 8.

TEATR ROZMAITOŚCI

Piątek, dnia 31 b. m. godz. 7.30 wiecz. „W perfumerii“ — abonament 10.
Sobota, dnia 1 stycznia 1938 g. 3.30 pop. „W perfumerii“ — abonament 10
Sobota, dnia 1 stycznia 1938 g. 7.30 wiecz. „W perfumerii“ — abonament 10

KINOTEATRY:

APOLLO: „Więzień królewski“.
ATLANTIC: „Królowa Wiktorja“.
CASINO: Marlena Dietrich jako „Hrabina Władinow“.
CHIMERA: Dodatki kolorowe, Mała Banda, oraz Deanna Durbin w składanym programie „Wesoła gwiazdka“.
EUROPA: „Port Artura“.
GLORIA: „Papa się żeni“ oraz „Cygańskie dziewczę“ (Flip i Flap).
GRAŻYNA: „Ich stu i ona jedna“ — Deanna Durbin oraz dodatki.
KOPERNIK: „Książę i żebrak“.
MARYSIEŃKA: „Dybuk“.
METRO: „Matura“ oraz „Zmiana warty“.
MUZA: „Dorożkarz Nr. 13“.
PALACE: „Książę X.“ — Sonia Henie i Tyrne Power.
PAX: „Pasażerka na gapę“ z Shirley Temple.
RAJ: „Trójka hultajska“ — polska komedia.
RIALTO: Danielle Darieux w filmie „Niepoń“.
STYLOWY „Książątko“ i rewja.
ŚWIT: „Pani minister tańczy“, polska komedia.
TON: „Płynne złoto“.
UCIECHA: „Wacuś“ z Dymszą i rewja.

FOTOPLASTIKON

„WYSTAWA SWIATOWA“ w Paryżu w r. 1937. — Exposition Internationale Paris 1937. — Seria I.

Awanse w Urzędzie Wojew.

(x) W Urzędzie Wojewódzkim lwowskim awansowali:

Z resortu Min. Przem. i Handlu: z dniem 1. kwietnia do VI. grupy uposażenia Stan. Kwołek, radca w Urzędzie Wojew. Lwowskim.

Z resortu Min. Opieki Społ.: z dn. 1. kwietnia do VI. grupy up. dr Stan. Szmigielski, referendarz w Urz. Woj.

Z dniem 1. I. do VII. grupy up. dr Stan. Pliszak, lekarz pow. w Brzozowie i dr Piotr Radło, lekarz pow. w Starostwie Grodzkim we Lwowie.

Do VIII. grupy up.: dr Wład. Lewiński, lekarz pow. w Jaworowie, dr Klara Sawicka, kontr. referendarz lek. w Państw. Szkole Położnych, dr Halina Newlińska, kontr. asystent w Państwowej Szkole Położnych.

Do IX. grupy: Józefa Dudzianka, st. rejestrator w Star. Pow. Lwów, Eustachja Osuchowska, rejestrator w Urz. Wojew.

Do XI. grupy: Józ. Wołoszyn, prow. woźny w Star. pow. we Lwowie, Jan Durkowski, prow. woźny w Star. pow. w Przemyślu, Anna Namysłowska, kontr. położna w Państw. Szkole Położnych Lwów.

Z resortu Min. Komunikacji:

Z dniem 1. kwietnia: do VI. grupy inż. Juliusz Gefäll, kier. Pow. Zarz. Drog. Turka n. Str., inż. Karol Freund, kier. PZD. Gródek Jag., inż. Zbigniew Neczaj-Hruzewicz, kier. PZD. Rawa-Ruska.

Z dniem 1. stycznia: do VII. grupy inż. Bazyli Wisznicki, ref. w Urz. Woj. inż. Roman Onyszkiewicz, kontr. ref. w Urz. Woj., inż. Dominik Boratynowicz, kontr. ref. w Urz. Wojew., inż. Juliusz Nawrocki, kier. PZD. w Przeworsku, inż. Miecz. Nawarski, kier. PZD. w Sokalu.

Do VIII. grupy: Adam Bujniewicz, sekr. techn .w PZD. Wodnym w Rzeszowie.

Do XI. grupy: Antonj Orlik, nadzorca wodny w P.Z. Wodn. w Rzeszowie, Marian Chmielowiec, nadzorca dróg i mostów w PZD. Rzeszów.

Do X. grupy uposażeń: Stan. Bator, starszy woźny w P. Z. Wodnym w Rzeszowie.

Instytucja dniem i nocą
na usługach społeczeństwa

(a) Jedyny raz w ciągu roku na jego przełomie zwracamy się do społeczeństwa z gorącym apelem o materialne poparcie najbardziej humanitarnej lwowskiej instytucji: „Lwowskiego Ochotniczego Towarzystwa Ratunkowego“, które w maju 1938 r. obchodzić będzie 45-lecie swej niezwykle zasłużonej działalności na terenie naszego miasta.

Od czterdziestu pięciu lat działa tedy we Lwowie „Pogotowie Ratunkowe“. Jego lekarze dniem i nocą, wraz z sanitariuszami śpieszą z pomocą tym, którzy jej najbardziej potrzebują. Nie powstrzymuje ich tak bardzo dobroczynnej działalności ani mroźna zima czy skwar lata, czy wreszcie szaruga wiosenno - jesienna. Śpieszą na każde zawołanie, niosąc ulgę w cierpieniu i spełniając w ten sposób wielce szczytną i prawdziwą służbę samarytańską. Gdy tylko zabrzmi alarmujący odgłos telefonu, za chwilę już wyjeżdża w teren samochód sanitarny, by dotrzeć tam, gdzie najbardziej oczekują jego pomocy.

Od chwili swego powstania w maju 1893 r. „Pogotowie Ratunkowe“ interweniowało w 412.765 wypadkach, przeciętnie w ostatnich latach śpieszyło z pomocą w ciągu roku w 19.000 wypadków. Działalność „Pogotowia“ rozszerzyła się znacznie skutkiem przyłączenia sąsiednich gmin w granice Wielkiego Lwowa, nie rozszerzały się jednakowoż ramy budżetu Towarzystwa, ograniczone jedynie do skromnych subwencyj i zasiłków, które w najmniejszym nie pozostają stosunku do wielce charytatywnej jego działalności.

Dwa sanitarne samochody, które rocznie wykazują ponad 110.000 km przebytej drogi, są obecnie już bardzo zużyte i zniszczone, toteż pierwszorzędnym zagadnieniem jest w chwili obecnej sprawa nabycia nowego samochodu, którego cena dosięga 11.000 zł. W arcyskromnym swym budżecie Towarzystwo nie może tej kwoty pomieścić, toteż zwracamy się z gorącym apelem zarówno do instytucyj finansowych, jak i osób prywatnych, aby w tej ciężkiej chwili pośpieszyły tej tak bardzo humanitarnej instytucji z doraźną pomocą finansową i umożliwiły jej w ten sposób dalszą, tak dobroczynną działalność w imię dobra tych tysięcy, którym „Pogotowie Ratunkowe“ bez względu na porę dnia i nocy przez rok cały śpieszy z pomocą.

Stary Rok

(a) Dobiega swego kresu bieżący rok i jak głosi staropolskie przysłowie: „Stary rok w nogi, a nowy w progi“. Usunie się w dniu dzisiejszym ostatnia kartka ściennego kalendarza i o północnej porze przesuną się w myśli słowa Mickiewicza: „Skonał rok stary i z jego popiołów wykwita Feniks nowy; już błyszczy w złotej słońca bramie, świat go nadzieją i życzeniem wita“.

Poświęcony św. Sylwestrowi ostatni dzień roku, nazywany jest krótko „Sylwestrem“ — którymto imieniem poczęto określać i zabawy, mające żegnać stary a witać nowy rok. Obchód „Sylwestrowy“ jest zwyczajem czysto niemieckim, w dawnej bowiem Polsce wieczoru tego nie obchodzono, chyba w kościołach modlitwą dziękczynną za łaski w ciągu roku od Boga doznawane i błagalną o błogosławieństwo w roku przyszłym. Z biegiem charakter pożegnania starego roku zmienił się i przeniósł się z ognisk domowych do sal teatralnych i lokali rozrywkowych, gdzie wśród rozgłośnego rozgwaru witano zbliżający się rok nowy.

Ten sposób żegnania starego a witania nowego roku, pełen międzynarodowego charakteru, zmienił się znacznie w ciągu ostatnich lat. Nastąpił w tej mierze wyraźny zwrot i zarysował się nawrót do dawnych czasów. Nieprzeliczone tłumy obchodzą w ostatnich latach „Sylwestra“ w kościołach, zalegając świątynie po brzegi i biorąc udział w podniosłych nabożeństwach „starorocznych“.

W bieżącym roku zapowiedziano w dniu dzisiejszym wiele zabaw i imprez w salach teatralnych i kinoteatralnych, oraz w świetlicach i lokalach rozmaitych towarzystw. Podobnie jak w ostatnich latach ciężkie dzisiejsze położenie kładzie się cieniem na atmosferę zabaw i rozrywek „Sylwestrowych“, które niewątpliwie będą miały bardzo skromne ramy w przeciwstawieniu do dawnych, szeroko rozpiętych.

Dziwne są widziadła senne...

(a) Onegdaj wieczorem — jak donosiliśmy — znalezione zostało w krzakach na pl. Targów Wschodnich niemowlę, którym zajęła się przechodząca obok miejsca, gdzie znajdował się podrzutek, M. D., żona palacza. Litościwa kobieta zajęła się serdecznie podrzutkiem, a gdy usiłowała nakarmić je mlekiem ,okazało się, że niemowlę nie może przełknąć płynu, albowiem jego szyjkę uciskała trzykrotnie pętlica z tasiemki, którą przestępna matka usiłowała dziecko udusić. Podrzutkiem zajął się Miejski Zakład sierót. W ciągu najbliższej nocy żonie palacza śniło się, że matka podrzutka przebywała ostatnio na oddziele położniczym szpitala powszechnego, na sali nr. 52 lub 54, była brunetką i biła ją za to, iż zaopiekowała się jej porzuconym dzieckiem. W nawiązaniu do owego snu stwierdziła policja, iż na sali nr. 52 przebywała ostatnio Maria Waniuk, zamieszkała w baraku miejskim na Persenkówce i że opuściła ona w krytycznym dniu szpital, a wieczorem porzuciła swe dziecko. Aresztowana Waniukówna przyznała się do porzucenia dziecka i nałożenia na jego szyję pętlicy. Odstawioną została do dyspozycji sędziego śledczego.

— DOBRY SYLWESTER ABONENTA RADIOWEGO. W czasie wielkiej audycji sylwestrowej, która nadana będzie z Lublina dla radiosłuchaczy całej Polski, odbędzie się uroczyste wręczenie nagrody P. R. dla abonenta nr. 800.000, p. Antoniego Bąka w postaci złotego zegarka. Dodać należy, że przeciętnie przybywa P. R. po 1000 nowych abonentów dziennie.

— NOWY ROK RADIOSŁUCHACZY obchodzony będzie w Polskim Radio uroczyście. Kolęda „Nowy Rok bieży“ rozpocznie audycje tego dnia. Po transm. nabożeństwa ze Lwowa, rozlegną się dźwięki muzyki kościelnej, opiewające Boże Narodzenie. Wykona je chór kościoła O. O. Franciszkanów w Poznaniu pod dyr. J. Chmielewskiego. O 13.20 nadana zostanie „muzyka obiadowa“, która obejmie melodie całego świata. „Kurant staroświecki“ o 17.00 przedstawi życie dworku polskiego w jego zwyczajach, obrzędach i pieśniach. Popularny koncert nadany będzie o 19.45 w wyk. Ork. P. R. pod dyr. O. Straszyńskiego, Ady Sari, M. Zabejdy-Sumickiego i St. Rachona. Muzyka taneczna, która trwać będzie do północy, zakończy program.

KALENDARZYK KARNAWAŁOWY:

— TRADYCYJNY WIECZÓR SYLWESTROWY Związku Oficerów Rezerwy, odbędzie się w lokalu własnym, Chorążczyzny 7, II. p. Początek o 22-giej. Karty uczestnictwa wydaje Sekretariat od 18-tej do 20-tej.

— BAL LEŚNIKÓW odbędzie się 8. I. w salach Kasyna i Koła lit.-artyst. Początek o 21-ej.

— WIECZÓR SYLWESTROWY W SALI KINA „ŚWIT“ (dawny T. Mały) przy Gródeckiej 2. W wielkiej rewii Sylwestrowej wezmą udział wybitni artyści opery, operetki, komedii i baletu. Dewizą wieczoru jest „To, czego jeszcze nie było“. Bilety w cenie od 1 do 5 zł. w cukierni „Hel“ Hetmańska 8, w dniu rewii w kasie kina Świt. Pocz. o g. 23.00.

KOMUNIKATY, NADESŁANE PRZEZ DYREKCJĘ TEATRÓW MIEJSKICH.

— „SISSY“ romantyczna wiedeńska operetka Kreislera, ciesząca się od dnia premiery nieprzerwanym sukcesem dziś i jutro wieczorem z pp.: Kaupe, Stadnikówną, Witasem, Kuligowskim, Ankwicz-Szyjkowską, Chaniecką, Zbierzewską, Borowym, Guttnerem, Mierzejewskim, Szalawskim i in. Abonament 8.

— WIELKA REWIA SYLWESTROWA W TEATRZE W. 1938=21 w piątek 31 bm. o 11.30 przed północą będzie najweselszym spotkaniem Nowego Roku. Weźmie udział cały artystyczny zespół teatrów z współudziałem pp.: Kaupe, Stadnikówny, Kuligowskiego, Witasa. Kierown. literacko-artystyczne i reżyseria w rękach pp.: Kuligowskiego, Mayena, Szletyńskiego, Szyndlera i dyr. Warneckiego. Ponad to jest zapewniony udział ulubieńca publiczności Korabiowskiego — Radcy Strońcia. Opracowanie muzyczne J. Munda. Rewię urozmaicą liczne popisy taneczne pod kierown. prof. K. Adamczewskiego. Przedsprzedaż biletów w kasach T. Wielkiego i miastowej, które również zawczasu przyjmują zamówienia z prowincji. Szczegóły podają afisze.

— „W PERFUMERII“ nastrojowa komedia węgierskiego autora Laszlo w T. Rozmaitości dziś i jutro wiecz. w premierowej obsadzie pp.: Górska, Kipeniówna, Paszkowska, Baryka, Bojanowski, Kalinowski, Leliwa, Machalski, Madaliński, Przystawski, w reżys. J. Szyndlera. Abon. 10.

— ŚWIĄTECZNE POPOŁUDNIOWE PRZEDSTAWIENIA w sobotę i niedzielę o 3.30 wypełnią w Teatrze Wielkim „Sissy“, w T. Rozmaitości „W perfumerii“. Ważne abonamenty.

— BAJKA DLA DZIECI „JANEK I FRANEK“ na poranku w Teatrze W. w niedzielę o 12-tej po cenach najniższ. z występem cudownych dzieci Lili i Danusi Hornung oraz Bogusi i Zosi Michna. Bilety w Kasie Teatru W. i miastowej. Wynajem lóż i abonamenty ważne.

Przyjechali do nowego „Hotelu Europejskiego"

Noworolski Jan, przemysłowiec — Kraków, Borysowski Zbigniew, inżynier — Katowice, Dr Nawrotzki Kurt, kupiec — Gdańsk, Lipiński Mikołaj, kapitan — Sarny, Kranz Eugeniusz, urzędnik — Gdynia, Rosiński Henryk, rejent — Zamość, Mitoraj Rudolf, kupiec — Równe, Bocheński Aleksander, wł. dóbr — Ponikwa, Nowak Eugeniusz, wł. dóbr — Olchowce, Francus A., przemysłowiec — Warszawa, Dr. Kamiński Jakub, lekarz — Mogilany, Milewska Teofila, żona inżyniera — Braszniów, Jasiński Włodzimierz, przemysłowiec — Kobylanka, Dr Dziewoński Adolf, adwokat — Równe, Żarów Wincenty, kupiec — Katowice, Aller Franciszek, pułkown. — Kalisz, Reichlowa Zofia, pryw. — Sanok, Ks. Buk Jan, proboszcz — Olesko, Falck Ryszard, profesor — Warszawa, Dr Morawski Jan, adwokat — Warszawa, Nowotarski Mieczysław, przemysłowiec — Krzemieniec, Jeszke Antoni, dyr. Banku — Chełmno, Probst Willy, prokurent — Borysław, Guzik Franciszek, pułkown., Krynica, Hollak Jerzy, oficer W. P. — Krzemieniec.

— DYŻURY NOCNE W APTEKACH LWOWSKICH, od dnia 26 do dnia 31-go grudnia, mają następujące apteki dyżury nocne:

1. Mr. A. Aszkenazego, ul. Żółkiewska 4,
2. Mr. K. Augensterna, ul. Krasickich 20.
3. Mr. F. Barszaka, ul. Łyczakowska 155.
4. Dr. M. Beisera i S-ki, ul. Legionów 23.
5. Mr. A. Braunsteina, — Zniesienie. —
6. Mr. F. Dewechego, ul. Słowackiego 12.
7. Mr. W. Dobrzańskiego, Akademicka 2.
8. Mr. A. Ehrbara, ul. Łyczakowska 3.
9. Mr. J. Glatzel, ul. Na Bajkach l. 23.
10. Mr. O. Hellmana, ul. Kopernika 23.
11. Mr. K. Kajetanowicza, ul. Słoneczna 1.
12. Mr. J. Kwartnera, Zamarstynowska 54.
13. Mr. H. Lewitesa, ul. Kochanowskiego 83.
14. Mr. T. Łazowskiego, ul. Gródecka l. 81.
15. Mr. H. Messuty, ul. Król. Jadwigi 31.
16. Mr. J. Mundówny, Bogdanówka l. 67.
17. Mr. M. Oberlaendera, ul. Piekarska 33.
18. Mr. W. Sarkisiewicza, Zyblikiewicza 14.
19. Mr. L. Sladowskiego, ul. Halicka l. 19.
20. Mr. K. Steczkowskiej, ul. Św. Zofii 26.
21. Dr. S. Stenzla plac Mariacki l. 8.
22. Mr. M. Terleckiego, ul. Grodzickich 2.
23. Mr. K. Dülla, ulica Piłsudskiego l. 14.

Wieczór Sylwestrowy

Tradycyjny Wieczór Sylwestrowy Związku Oficerów Rezerwy odbędzie się w lokalu własnym przy ul. Chorążczyzny 7, II. p.

Początek o godz. 22-giej. Karty uczestnictwa wydaje Sekretariat w godzinach od 18-tej do 20-tej.

Zasądzenie awanturniczych antysemitów

(—). Wczoraj w sądzie starościńskim we Lwowie odbyła się rozprawa przeciw trzem awanturnikom z Lewandówki, którzy w dniu 21 grudnia pod domem szewca Schepsla Sprotzera wyprawili hałaśliwą burdę, odsyłając wszystkich Żydów do Palestyny i zachowali się przy tym nieprzystojnie.

Oskarżeni: emer. urzędnik Antoni Popławski, piekarz Jan Kreisler i szewc Ant. Sznurowski bronili się w ten sposób, że chcieli Sprotzera skłonić, by wyprowadził się z mieszkania, które właściciel domu chciał przeznaczyć na lokal stronnictwa.

Popławski został skazany na 25 zł. grzywny z zamianą na 3 dni aresztu, Kreisler na 15 zł. grzywny z zamianą na areszt, Sznurowski zaś został uwolniony. Skazani odwołali się do sądu.

NAGŁY SKON NIEZNANEJ KOBIETY

(a). O godz. 5-tej popołudniu na rondzie przy ul. Dwernickiego zmarła nagle kobieta, licząca około lat 50. Z powodu braku papierów nie można było na razie ustalić tożsamości jej osoby. Zawezwany lekarz dyżurny Pogotowia Ratunkowego stwierdził śmierć.

Obrady sekcji finansowej M. Komitetu Pomocy Zimowej

Sekcja Finansowa Miejs. Obyw. Komitetu Zimowej Pomocy Bezrobotnym obradowała wczoraj w ratuszu pod przewodnictwem prez. Polaka. Stwierdzono, że społeczeństwo lwowskie w przeważającej części chętnie śpieszy z daniną na rzecz bezrobotnych i wpłaty są wydatne, jednakże dotychczas jeszcze nie wystarczające, wobec zwiększonego budżetu na styczeń. Postanowiono bowiem podwyższyć świadczenia dla bezrobotnych do sumy wydatków 120.000 zł.

Biuro Komitetu zajęte jest obecnie obliczaniem daniny od właścicieli nowych realności i od lokatorów. Płatnicy podatku lokalnego stanowią grupę nieliczną, gdyż prawie wszyscy lokatorzy płaną daninę z innego tytułu. Omawiano dalej sposoby ściągania świadczeń od opornych płatników, do których Komitet wysyłać będzie upomnienia.

WYWIESZKI DLA TYCH, KTÓRZY SPŁACILI DANINĘ NA POMOC ZIMOWĄ

Naczelny Komitet Zimowej Pomocy Bezrobotnym w Warszawie wydał specjalne barwne wywieszki, które stanowić będą widomy dowód spełnienia obowiązku obywatelskiego. Wywieszki te formatu 8X12 cm, wykonane techniką rotograwiurową, będą zmieniane co miesiąc i ważne do każdego 15-go następnego miesiąca, tj. do czasu, w ciągu którego winny być już wpłacone bieżące wkładki.

Miejski Komitet Zimowej Pomocy we Lwowie wydawać będzie te wywieszki na żądanie każdemu płatnikowi, który w danym miesiącu uiścił zdeklarowane lub wymierzone mu świadczenia. Wywieszki mogą być umieszczane przez właścicieli przedsiębiorstw handlowych, przemysłowych i rzemieślniczych na szybie wystawowej, a przez innych płatników na drzwiach lokalów biuroyych lub mieszkań.

OPŁATY OD ŚWIADCETW PRZEMYSŁOWYCH

Miej. Obyw. Komitet Zimowej Pomocy Bezrob. wydelegował do urzędów skarbowych swych członków, którzy pobierają daninę od przemysłowców przy wykupnie przez nich świadectw przemysłowych na r. 1938. Delegaci ci czynni są już w urzędach skarbowych od dnia dzisiejszego. Normy świadczeń są następujące: 1 kategoria 1200 zł., II kat. 100 zł., IIb — 35, III — 25, IV — 5 zł.

ZAGADKOWY WYPADEK NA TORZE KOLEJOWYM

(a) Urząd śledczy P. P. otrzymał w dniu wczorajszym wiadomość, iż w dniu wczorajszym o godz. 6-tej rano Dymitr Dudek, robotnik kolejowy z Kosowa (pow. gródecki) znalazł na torze kolejowym linii lwowsko-samborskiej zwłoki 21-letniej Anastazji Dudek, pochodzącej z Kosowa. Policja wdrożyła dochodzenia celem wyjaśnienia zagadkowej sprawy.

Kartoteka poborowych urodz. w r. 1917

Zarząd Miejski król. stoł. m. Lwowa na zasadzie art. 27 ustawy o powszechnym obowiązku wojskowym podaje do publicznej wiadomości interesowanych, że kartoteka (rejestr) poborowych urodzonych w r. 1917 będzie wyłożona do przejrzenia w Wydz. V wojskowym (ratusz III p. drzwi nr. 338) od dnia 2-go do 15-go stycznia 1938 r. włącznie od godziny 9-tej do 12-tej. Każdy pominięty w kartotece lub niewłaściwie wpisany ma prawo żądać uzupełnienia lub sprostowania mylnego wpisu na podstawie posiadanych dokumentów osobistych.

Konkurs na stypendia

Zarząd Miejski król. stoł. m. Lwowa rozpisuje konkurs na stypendia z Miejskiej Fundacji stypendyjnej ku uczczeniu 10-lecia Odrodzenia Państwa Polskiego dla uczących się dzieci.

A) urzędników, B) niższych funkcjonariuszy i C) robotników miejskich a to dla uczniów i uczenic szkół średnich, handlowych i przemysłowych oraz dla uczniów i uczenic szkół powszechnych. O stypendia powyższe ubiegać się mogą uczące się dzieci urzędników, niższych funkcjonariuszów i robotników miejskich zasłużonych pracą w Zarządzie Miejskim, wzgl. Zakładach i przedsiębiorstwach miejskich i należących do odnośnych Funduszów emerytalnych miejskich. Warunkiem otrzymania stypendium jest postęp w nauce bardzo dobry, wyjątkowo dobry i niezamożność petenta. Pierwszeństwo w uzyskaniu stypendium mają sieroty po pracownikach i najmniej zamożni. Podania o nadanie stypendiów wnosić należy za pośrednictwem Dyrekcji odnośnych zakładów i instytucyj miejskich do Zarządu Miejskiego — do dnia 15-go stycznia 1938 r.

Do podania należy dołączyć: metrykę urodzenia, świadectwo szkolne, poświadczenie Wydziału Prezydialnego Zarządu Miejskiego stwierdzające, że ojciec wzgl. matka są lub byli urzędnikami miejskimi, świadectwo niezamożności oraz poświadczenie, że ojciec wzgl. matka petenta należy do Funduszu Emerytalnego miejskiego.

W sprawie aresztowania dr. St. Tabisza

Lwów, 30. 12. Jak się dowiadujemy ze sfer miarodajnych, przebieg aresztowania dr St. Tabisza po uprzednim zwolnieniu go przez sędziego orzekającego w procesie o zajścia podczas strajku rolnego w sierpniu b. r., miał przebieg zupełnie zgodny z prawem. W szczególności po wypuszczeniu na wolną stopę dra Tabisza prokurator s. o. w Czortkowie wniósł zażalenie i Sąd Okręgowy w Czortkowie po rozpatrzeniu sprawy uchylił decyzję sędziego jednostkowego, zarządzając ponowne aresztowanie. Notatka jaka się ukazała w niektórych pismach, jakoby sprawą aresztowania dra Tabisza zainteresowały się wyższe władze sądowe nie odpowiada zupełnie prawdzie.

Pięćdziesięciolecie „Małego Światka"

W dniu 20 grudnia 1887, ukazał się pierwszy numer pisemka dla dzieci i młodzieży, „Małego Światka". Dzień ten, stał się w dziejach piśmiennictwa polskiego i w historii wychowania obywatelskiego, datą ważną. Założycielka bowiem i długoletnia redaktorka pisma, śp. Anna Lewicka, potrafiła postawić pisemko na wysokim poziomie literackim i artystycznym, zyskując najwybitniejszych autorów i ilustratorów swojej epoki, z Janem Kasprowiczem, Marią Konopnicką, Elizą Orzeszkową, Bolesławem Prusem i Henrykiem Sienkiewiczem, na czele. Potrafiła przede wszystkim zjednoczyć w pisemku idee humanitarne i bohaterskie z potrzebą pracy pozytywnej.

Uczyła wcześnie zaciągać się do pracy obywatelskiej. Zawiązywała kółka przyrodnicze, historyczne, Kółko dzieci Tow. Szkoły Ludowej. Uczyła pracy, oszczędności, odmawiania sobie drobnych przyjemności i oddawania uzbieranych 2 groszy tygodniowo, na potrzeby narodowe i społeczne, wszystkich dzielnic Polski. Przez 31 lat dzieci uzbierały kilkadziesiąt tysięcy na T. S. L., wybudowały szkółkę będącą zarazem warsztatem zabawek drewnianych, zebrały na strajki szkolne w r. 1905, na Macierz Śląska, na gniazda sieroce, na pomoc Legionową, na Skarb Narodowy.

Anna Lewicka, obdarzona wybitnym talentem literackim, stała się ukochaną autorką młodzieży. W niezapomnianych, zawsze z zapartym oddechem czytanych obrazkach „Z naszych pól i lasów" uczy miłości przyrody w powieściach historycznych i szkicach biograficznych, ukazują wielkie chwile i wielkich ludzi. Opowiadając o wynalazkach, prowadzi na drogi postępu, pokazując życie „Dzieci i młodzieży różnych ludów", oświetla zawsze ich cnoty obywatelskie. W artykułach okolicznościowych, w korespondencji, przeprowadzonej przez lat tyle z tysiącami czytelników, kształci charaktery i przywiązuje młode serca do „Małego Światka" i jego zamierzeń. W zrozumieniu doniosłości kierowania myśli polskiej ku morzu i budzeniu świadomości, że dostęp do morza, to warunek potęgi mocarstwowej Polski, pisze ostatnią swoją prześliczną książkę: „Z naszego morza i przymorza".

„Mały Światek" przysporzył sobie wiele szczęścia smutnym dzieciom z lat niewoli. Wspomnienie jego tli w sercach ludzi, którzy na przestrzeli lat 1887—7920, byli dziećmi — zawsze żywe i radosne. Umiał bowiem być dzielnym, zajmującym, pogodnym towarzyszem. I potrafiła redaktorka jego, Anna Lewicka, uczynić z „Małego Światka" nieustającą propagandę idei niepodległości, nieoficjalny podręcznik nauki o Ojczyźnie i obowiązkach względem niej, dopełniający braki programu szkoły zaborczej. Dała nieocenioną pomoc w ręce patriotycznego nauczyciela Galicji w latach niewoli. I w tym przede wszystkim leży niespożyta zasługa Anny Lewickiej i wartość „Małego Światka".

Na pl. Bernardyńskim zbudowany będzie nowy gmach DOK

(—). Z wiosną nadchodzącego roku zapowiadają się wielkie roboty budowlane we Lwowie. M. i. władze wojskowe zamierzają zburzyć dotychczasowy budynek DOK. na pl. Bernardyńskim, który jest za ciasny i grozi zawaleniem — natomiast zbudować w tym miejscu olbrzymi drapacz nieba.

Zburzone zostaną najpierw oficyny, a po ukończeniu części budynku, jaka w tym miejscu powstanie, opróżniony i zburzony będzie front gmachu.

Nowa siedziba DOK. będzie monumentalnym kilkupiętrowym gmachem, który ciągnąć się będzie na całej przestrzeni od pl. Bernardyńskiego do pl. bisk. Bandurskiego i obejmie w swych lokalach wszystkie biura wojskowości.

NAGŁY SKON WŁAŚCICIELA SKŁADU PAPIERU

(a). Wczoraj zmarł na udar serca 45-letni Józef Glimer, właściciel wielkiego składu papieru przy ul. Jagiellońskiej, zamieszkały przy ul. Asnyka l. 11a. Nagły skon pozostaje niewątpliwie w związku z trudnościami finansowymi, w jakich znalazł się Glimer w ostatnim czasie. Trudności te pogłębiły się do tego stopnia, że właściciel hurtowni papieru Felischer, zam. w Krakowie, celem odzyskania choćby części z 30.000 zł., przeprowadził egzekucję, zabierając znaczny zapas papieru i maszyny.

KRONIKA MAŁOPOLSKI

Repertuar teatrów i kinoteatrów:

BORYSŁAW. Colosseum: „Szanghaj — Moskwa", Grażyna: „Alotria", Palace: „Nieznana dziewczyna" i „Tajemniczy strzał".

BRZOZÓW. Goplana: „Rapsodia Bałtyku", „Dwie Joasie" i rewia, Sokół: „Ada to nie wypada" i „Ostatni pociąg z oblężonego miasta".

DROHOBYCZ. Wanda: „Ada, to nie wypada", Sztuka: „Dla kobiety".

JAROSŁAW. Dom żołnierza: „Tajny plan nr. 8", Palace: „Lot straceńców", Sokół: „Diabły dzikiego Zachodu".

KOŁOMYJA. Mars: „Piętro wyżej", Gwiazda: „Mały czarodziej".

NOWY SĄCZ. Sokół: „Znachor", Wiedza: „Yosziwara".

PRZEMYŚL. Apollo: „Parada gwiazd Warszawy", Casino: „Linia Maginota", Musza: „Światła bulwarów", Olympia: „Hrabina Władinow". Fotoplastikon: „Wystawa światowa". teatr Fredreum: „Gdzie diabeł nie może".

RAWA RUSKA. C. S. S. G.: „Dama kameliowa".

SAMBOR. Ojczyzna: „X 27" z Marleną Dietrich.

STANISŁAWÓW. Casino: „Nancy Stella zaginęła", Ton: „Lolek i Bolek", Olympia: „Magiczny klucz", Warszawa: „Płynne złoto", Urania: „Na Sybir".

STRYJ. Apollo: „Pat i Patachon w raju", Edison: „Truxa" i „Anonimowy kochanek", Sokół: „Nowy King Kong".

Prosimy P. T. Korespondentów o powiadamianie nas natychmiast o zmianie repertuaru kin.

TEATR POKUCKO-PODOLSKI:

31. 12. MRAŻNICA: pop. Teoria Einsteina.
wiecz. Gdzie diabeł nie może...

1. 1. SAMBOR: pop. Teoria Einsteina.
wiecz. Gdzie diabeł nie może...
CZORTKÓW: pop. Fantazy.
wiecz. Gdzie diabeł nie może.

Z Przemyśla

ECHA STRAJKU CHŁOPSKIEGO. Przed tut. sądem karnym odbywa się z kolei drugi wielki proces chłopski przeciwko dziesięciu uczestnikom strajku chłopskiego w sierpniu br. w powiecie jarosławskim. Wyrok zapadnie w najbliższych dniach.

NIESZCZĘŚLIWE WYPADKI. W dniu wczorajszym na przystanku kolejowym Sośnica, Jędrzej Gawrony wyskakując z jadącego pociągu doznał złamania nogi i ciężkich obrażeń głowy. — Siedmioletnia Janina Popowicz, zam. Sobieskiego 18, przechodząc przez jezdnię na ul. 3-go Maja, została przejechana przez furmankę odnosząc ciężkie obrażenia. Nieszczęśliwą odstawiono do szpitala powszechnego. Furman widząc wypadek zbiegł.

NOWA POLSKA PLACÓWKA HANDLOWA. Z przyjemnością notujemy powstanie nowego polskiego sklepu z obuwiem. W tej dziedzinie handlu dotychczas prym wiedli żydzi, dlatego też sklep pp. Bronikowskiego i Kmiotka przy ul. Franciszkańskiej l. 5, wypełnia dotkliwą lukę.

GWIAZDKA DLA OPUSZCZONYCH DZIECI. Staraniem Komitetu Opieki Społecznej odbyła się wigilia w schronisku dla bezdomnej młodzieży. Pod pięknie przybranym drzewkiem po wieczerzy zostali obdarowani ciepłą bielizną, struclami i owocami ci, których domem ulica. Wieczór zakończono odśpiewaniem kolęd.

WŁAMANIA. U Piotra Natkiewicza przy ul. Trentowskiego, nieznani sprawcy skradli biżuterię i garderobę wart. 1200 zł. — U Doroty Tannenbaum, Targowica 34, podczas nieobecności domowników nieznani sprawcy włamawszy się zabrali biżuterię i garderobę wartości 1000 zł. Dochodzenia prowadzi tut. Wydział śledczy P. P.

BUDOWA POMNIKA ORLĄT PRZEMYSKICH. Na ostatnim posiedzeniu Komitetu budowy pomnika Orląt w Przemyślu odbytym pod przewodnictwem prezydenta miasta. p. Chrzanowskiego, przedstawili pp. inż. Kazimierz Osiński i inż. St. Pollak projekt i model pomnika, opracowany przez inż. Turkowskiego. Wydział wykonawczy po zapoznaniu się z projektem postanowił projekt ten zatwierdzić. Pomnik przedstawia się w projekcie jako obelisk z kamienia, wysokości ok. 10 mtr, na którego szczycie umieszczony będzie orzeł zrywający się do lotu. Z frontu obelisku umieszczony jest cokół kamienny, na którym stanie rzeźba, przedstawiająca Orlę przemyskie w naturalnej wielkości. Pomnik ustawiony będzie na platformie z płyt trembowelskich, wzniesionych na 70 cm do 1 mtr ponad poziom ulicy. Po bokach pomnika przewidziane są dwa znicze. Do wykonania rzeźby zaprosił Wydział wykonawczy znanego artystę rzeźbiarza prof. Jana Wilka.

Sensacyjny proces kupca

Sensacją dnia jest proces kupca Ozjasza Steinera, który w dniu 2. IX. br. został aresztowany i do dnia dzisiejszego przebywa w więzieniu. Wraz z nim aresztowany został Abraham Gottlieb, oskarżony z art. 26. 27, 274, 278 k. k. Ozjasz Steiner oskarżony jest o to, że w celu pokrzywdzenia swoich wierzycieli sprzedał pobrany na kredyt towar niżej cen fabrycznych i w związku z tym 10. VIII br. ogłosił niewypłacalność. A. Gottlieb oskarżony zaś jest o to, że namawiał Steinera do sprzedaży towaru oraz sam go sprzedawał.

Pokrzywdzonych wskutek tego jest 110 firm krakowskich, łódzkich, bielskich, lwowskich na łączną kwotę 100 tys. zł. Na rozprawę powołano 16-tu świadków. Proces budzi duże zainteresowanie wśród tutejszych sfer kupieckich.

Z Turki n. Stryjem

POSTULATY MIESZCZAŃSTWA POLSKIEGO REALIZUJĄ SIĘ. Do jednego z najważniejszych postulatów wysuniętych przez mieszczaństwo polskie w Turce nad Stryjem, należało uporządkowanie tamtejszego prywatnego gimnazjum im. Marszałka Piłsudskiego. Dzięki staraniom Oddziału O. Z. N. odbyło się nadzwyczajne walne zebranie członków Towarzystwa gimnazjalnego, na którym uchwalono przekazać cały majątek gimnazjalny Towarzystwu Szkoły Ludowej, Sekcja Wsch. we Lwowie, która daje pełną gwarancję, że zakład ten poprowadzi należycie. Dodać należy, że TSL buduje w Turce bursę dla młodzieży, która pomieści ponad 30 uczniów.

Z Tarnopola

KATASTROFALNY POŻAR MŁYNA. Onegdaj na skutek zapalenia się desek na strychu w hali maszynowej od żelaznego komina spalił się doszczętnie młyn 7-walcowy wraz z budynkiem gospodarczym. Nadto spaliło się 22 wagony zboża i mąki. Ogólna szkoda wynosi 450.000 zł.

Ze Stanisławowa

AWANSE W ADMINISTRACJI. W administracji ogólnej awansowani zostali na terenie województwa stanisławowskiego do grupy VII: wicestarosta kosowski Józef Razmuz, oraz podreferendarze: Eugeniusz Valis i Stanisław Skałuba; VIII. referendarze: Wład. Szandrowski, Rudolf Wirth, Edward Krawczuk, Stefan Pyndus, Marian Urbański, Józef Brodowski; IX. praktykanci administracyjni pierwszej kategorii mianowani prowizorycznymi referendarzami z przyznaniem IX grupy uposażenia: Roman Kwiatkowski i Tadeusz Ochman; X. praktykanci administracyjni drugiej kategorii mianowani prowizorycznymi sekretarzami z przyznaniem X grupy uposażenia: Zdzisław Bałabuszyński, Stanisław Maziarek, Mieczysław Ćwiąkalski i Stanisław Cieplik.

Z Sambora

UROCZYSTOŚĆ W STRZELCU. Dnia 27 grudnia 1937 staraniem Z. P. O. K. i Strzelca została odegrana w Samborze na Powodowej w sali Kółka Rolniczego sztuka pt. „Majster i czeladnik". Na przedstawienie przybyła przewodniczyca dr Glodtowa Br. Czysty dochód z przedstawienia w kwocie 38 zł, przeznaczono na cele strzelca miejscowego.

ODZNACZENIA. Dnia 28 grudnia br. został odznaczony brązowym Krzyżem Zasługi p. Myrdzio Franciszek, gospodarz na Powodowej za zasługi położone na polu pracy społecznej — w odbudowie Kółka Rolniczego i organizacji tegoż.

UNIWERSYTET WIEJSKI W BISKOWICACH. Dzięki dyr. Pendzejowi zostały zorganizowane w Biskowicach wykłady dla ludności wiejskiej, które cieszą się wielką frekwencją. Do współpracy przystąpiło Koło ak. TSL.

SYLWESTER TOW. SOKÓŁ odbędzie się w piątek 31 grudnia w salach Sokoła. Wstęp za zaproszeniami od 1.50 zł., ak. 75 gr.

TYDZIEŃ AKADEMIKA. W dn. 1—7 stycznia 1938 r. został zorganizowany przez samborską młodzież akad. tydzień akad., na który złożą się imprezy chóralne i muzyczne, nadto zabawa akademicka dnia 5 stycznia w salach Sokoła.

POMOC ZIMOWA. Jak co rok starostwo samborskie rozdziela na poszczególne dzielnice miasta kawę i cukier. Rozdziałem zajmują się pracownicy społeczni. Magistrat też pospieszył z pomocą. Listy z rozdziałem wystawione są w ratuszu. Opiekę nad dziećmi objęła starościna Kaszubska.

Z Czortkowa

SKRYTOBÓJCZY STRZAŁ. Dnia 29. XII. br. około godziny 5.30 nad ranem dotychczas nie wykryty sprawca strzelił z broni palnej do Marii Bohajczuk zamieszkałej w Gajówce Młynki gromada Sosolówka pow. czortkowskiego, raniąc ją ciężko w brzuch. Sprawca był ukryty na podwórzu w bardzo bliskiej odległości od pokrzywdzonej. Ranną przywieziono do szpitala powszechnego w Czortkowie. stan jej jest bardzo ciężki. Bohajczukowa w chwili strzału znajdowała się na swoim podwórzu. Dochodzenia w toku.

NIESZCZĘŚLIWY WYPADEK GIMNAZJALISTY. Dziś w godzinach popołudniowych uległ nieszczęśliwemu wypadkowi Zbigniew Krokowski, uczeń VIII kl. gimnazjalnej, który w czasie jazdy na nartach upadł doznając silnych pokaleczeń na twarzy i potłuczeń na całym ciele. Stan jego jest dość poważny.

POLSKI CZERWONY KRZYŻ PO KOLĘDZIE. W drugi dzień świąt Bożego Narodzenia chodził po kolędzie absolwencki chór PCK. złożony z 12 osób. Zebrano 25 zł., którą to kwotę przeznaczono na zakup radia potrzebnego do świetlicy Koła.

POKĄTNY UBÓJ. W ubiegłym tygodniu oglądacz miejski Józef Musiałek z Czortkowa skonfiskował mistrzom wędliniarskim Stefanowi Monczakowskiemu i Antoniemu Strońskiemu mięso pochodzące z pokątnego uboju.

CENY NABIAŁU

W tygodniu od 20 XII. b. r. do 24 XII. b. r., ceny niżej wymienionych artykułów we Lwowie, notowane przez Komisję notowań cen nabiału przy Izbie Przemysłowo-Handlowej i Lwowskiej Izbie Rolniczej wynosiły:

A) Ceny detaliczne w sklepie:

Za 1 litr:	zł.
1) mleka pełnego na miarę	0·23
2) mleka pasteryzowanego w butelce	0·27
3) mleka pasteryz. w butelce z dostawą do domu	0·29
4) śmietany kwaśnej o zaw. 22–25% tłuszczu	1·20
5) śmietany słodkiej kawow. o zaw. 12–15% tłusz.	1·—
Za 1 kilogram:	
1) masła deserowego z bloku	3·70
2) masła stołowego	3·50
3) masła kuchennego	3·30
4) twarogu świeżego	0·80
5) twarogu gospodarczego (plaskankowego)	1·20
6) za 1 kopę jaj powyżej 50 gr.	6·30
7) za 1 kopę jaj poniżej 50 gr.	5·70
8) za 1 kg. jaj (przy sprzedaży na wagę)	0·—

B) Ceny hurtowne loco sklep odbiorczy przy zakupnie co najmniej 5 kg.:

Za 1 kilogram:	
1) masła deserowego blokowego	3·40
2) masła stołowego	3·20
3) masła kuchennego	3·—
4) twarogu świeżego	0·70
5) za 1 skrzynię jaj w oryginalnym opakowaniu	144·—
6) za 1 kg. jaj (sprzedaż na wagę)	0·—

Sytuacja na rynku nabiałowym: podaż mniejsza, popyt duży, tendencja silna.

OGŁOSZENIA



2924

STANCJA
słoneczna, bezdzietnym zaraz do wynajęcia, ulica Piaskowa 38, suteryny. 8272

DWA POKOJE
kuchnia, woda, elektryka w willi z ogrodem, zaraz do wynajęcia. Trauguta l. 26. 8270

Z KLATKI
schodowej, frontowy pokój do wynajęcia. Wagilewicza pięć, II., m. 12. 8269

NOWOCZESNE,
pełnokomfortowe, tanie trzy pokojowe mieszkanie, balkon, słoneczne, ulica Głowińskiego 12 A. 8277

MIESZKANIA

W tej rubryce zamieszczamy wszelkie ogłoszenia mieszkaniowe przy 3 razach do 10 słów, 2 razy bezpłatnie

1 lub 2
frontowe komfortowe pokoje, z balkonem ewent. fortepianem tylko osobie na wyższym stanowisku z wiktem lub bez. ul. Bielowskiego 4 (obok Pasażu Mikolascha) do wynajęcia. — Dozorca wskaże. 8260

POTOCKIEGO 54.
Trzy pokoje kawalerskie komfortowe z przedpokojami, osobne wchody, gruntownie odnowione, po 36 zł. miesięcznie do wynajęcia od zaraz. Dozorca informuje. — 8261

GARSONIERA
2 pokoje frontowe słoneczne Wiśniowieckich 1, do wynajęcia. 8280

DWUPOKOJOWE
pełnokomfortowe, słoneczne do wynajęcia. Grunwaldzka 12. Tel. 225-77. 8281

CZTEROPOKOJOWE
pełnokomfortowe, słoneczne balkonowe, zremontowane, Wiśniowieckich 1, do wynajęcia 8282

DOJEŻDŻAJĄCEMU
panu, pokój z klatki, ul. Kalecza 10/2. 8266

TRZYPOKOJOWE
mieszkanie, komfort, wolne. Nowy Świat 18. drzwi 5. 8258

PL. BERNARDYŃSKI 14
Kaw. pokój umeblowany — biuro dwu pokojowe do wynajęcia. 8256

TRZY POKOJE
kuchnia, słoneczne, komfort, I p., Jabłonowskich l. 34 A, telefon 256-74. 8279

POKÓJ
umeblowany, niekrępujący, solidnym, na stanowisku — wynajmę. Zofii 17/5. 8255

POKÓJ
elegancki, osobne wejście, łazienka, osobie na stanowisku od stycznia. Oglądać od 16 do 19. Leona Sapiehy 9, m. 1. 8267

GARSONIERA
dwupokojowa, pełnokomfortowa, obszerna, słoneczna, do wynajęcia, ulica Wulecka dwanaście nowy dom, naprzeciw remizy. 8273

SPRZEDAŻ

W tej rubryce zamieszczamy ogłoszenia po 5 gr. za słowo kupieckie i handlowe po 10 groszy.

NOWOCZESNE
firanki, kapy, narzuty, kołdry, po cenach fabrycznych poleca Freilich, Sykstuska 21. 1782



MIESZKANIA

W tej rubryce zamieszczamy wszelkie ogłoszenia mieszkaniowe przy 3 razach do 10 słów, 2 razy bezpłatnie.

CZTEROPOKOJOWE,
mieszkanie, pełnokomfortowe, słoneczne, do wynajęcia Murarska 62, telefon 262-07. 8276

POKÓJ
umeblowany, niekrępujący, utrzymanie, odstąpię, ulica Długosza 27, parter prawy. 8275

POTOCKIEGO 81.
Mieszkanie 3-pokojowe, 2-pokojowe i stancja duża, — pełny komfort, od zaraz do wynajęcia. 8265

POKÓJ
kuchnia, stancja, zaraz do wynajęcia. Pasieczna l. 19, gospodarz. 8268

PIĘKNY
pokój frontowy, słoneczny, Rycerska 10, dozorca wskaże. 8274

POKÓJ
z osobnym wejściem, ulica Teatyńska trzy, m. 13. 8278

JANOWSKA 70.
Nowy dom, do wynajęcia wszelkie dwupokojowe, pełnokomfortowe, telefon nr. 219-53. 8271

POSADY - POSZUKUJĘ

Ogłoszenia w tej rubryce zamieszczamy po 3 grosze za słowo.

POLKA
panna lat 28, wykształcenie średnie, 4-letnia praktyka biurowa i 3-letnia praktyka handlowa poszukuje jakiejkolwiek bądź zajęcia, — może być na wyjazd. Listy Administracja „Biuralistka". 8251

MŁODA
zdrowa, czysta, chętna do pracy poszukuje miejsca od zaraz do pomocy pani w gospodarstwie do mniejszej rodziny. Łyczakowska 71 p. ganek. drzwi nr. 10. 8283

RÓŻNE

FRYZURY DLA PAŃ
Najmodniejsze na karnawał 1938 pięknie wykonuje damski salon fryzjerski BRISTOL ANTONIEGO PISZA, Lwów, Klem. Tańskiej 3 (vis a vis kawiarni George'a). 8259

POSZUKIWANY
lokal biurowy parterowy 2 pokojowy ze składem o powierzchni ca 50—60 m² z osobnym wejściem w centrum miasta. Oferty składać bezwarunkowo z ceną pod Nr. „7589". 8262

BEZPŁATNIE
udzielamy informacji gazowania, remontowania mieszkań, prosimy telefonować 259-17 „Czystość". Kotlarska 12/I. 616

STARĄ GARDEROBĘ
męską zamieniam na najmodniejsze materiały bielskie, telefon 270-25. 8246

Czytajcie „Dziennik Polski"

2 L. 1648 Morszyn, dnia 18 grudnia 1937 r.

OGŁOSZENIE
o przystąpieniu do sporządzenia planu zabudowania.

Komisja Zdrojowa w Morszynie ogłasza na podstawie art. 25. rozp. Prez. Rz. P. P. z dnia 16 lutego 1928 r. (Dz. U. Rz. P. Nr. 23, poz. 202) o prawie budowlanym i zabudowaniu osiedli w brzmieniu zmienionym ustawą z dnia 14 lipca 1936 r. (Dz. U. Rz. P. Nr. 36 poz. 408) o przystąpieniu do sporządzenia dla uzdrowiska Morszyn-Zdrój planu zabudowania ogólnego i szczegółowego obejmującego obszary gromad Morszyn i Lisowice w następujących granicach:

Plan zabudowania ogólny obejmować będzie obszar:

a) gromady Morszyn ograniczony od południa, zachodu i północy granicami katastralnymi (admin.); od zachodu ograniczony będzie zachodnią granicą parcel leśnych Tow. Lek. Pol. t. j. parcel gr. l. kat. 310, 304 i 276.

b) gromady Niniów ograniczony od północy i wschodu granicami katastr. (admin.), od południa zaś ograniczony będzie południową granicą parcel l. kat. 2684, drogą gminną biegnącą wzdłuż lasów Państwowych l. kat. 4585; od zachodu zaś ograniczony będzie wschodnią granicą parcel Lasów Państwowych l. kat. 2638.

c) gromady Lisowice ograniczony od zachod. i północy granicą katastr. (admin.) od wschodu ograniczony będzie zachodnią granicą parcel Lasów Państwowych l. kat. 4261 i 4262, a od południa ograniczony będzie północną granicą parcel l. kat. 4240/4 i 4244/1.

Plan zabudowania szczegółowy obejmować będzie obszar gromady Morszyn ograniczony od wschodu rzeką Bereźnicą; od południa granicą katastr. (admin.); aż do południowo-wschodniego narożnika granicy lasów Tow. Lek. Pol.; od zachodu granica biegnąć będzie od wspomnianego narożnika przecinką leśną ku punktowi triangulacyjnemu „Koło Leśniczówki" a stąd prostą linią ku półn.-wschodniemu narożnikowi pastwiska gminnego; od północy zaś granica biegnąć będzie wzdłuż potoku Morszyńskiego, a następnie ku południowi wschodnią granicą gruntów T. L. P. i wreszcie drogą gminną wzdłuż osiedla koło Szkoły aż do mostku na Bereźnicy.

Z projektem planu zabudowania mogą interesowani zaznajomić się w lokalu urzędowym Komisji Zdrojowej w Morszynie w czasokresie jednego tygodnia od dn. 5 stycznia 1938 r. do włącznie dnia 11 stycznia 1938 r. codziennie w godzinach urzędowych od 9 do 11-tej z wyjątkiem niedziel i świąt.

Wnioski, dotyczące powyższego planu zabudowania, mogą być zgłaszane w lokalu urzędowym Komisji Zdrojowej w Morszynie w terminie powyższym, oraz w czasie od dnia 12 stycznia 1938 r. do włącznie dnia 18 stycznia 1938 r. codziennie w godzinach urzędowych od godziny 9 do 11-tej z wyjątkiem niedziel i świąt.

Zastępca Przewodniczącego
Komisji Zdrojowej
(DR. LUDWIK UNGER)

2971

CENNIK OGŁOSZEŃ

Ogłoszenia w tekście: Na pierwszej stronie zł. 0·90 w tekście od 2–5 str. zł. 0·70. W tekście od 6-tej do końca działu redakcyjneg zł. 0·50. Cała pierwsza strona zł. 1.100 Cała strona od 2–5 zł. 1.100. Cała strona od 6-tej zł 650. — **Ogłoszenia za tekstem:** Ogłoszenia zwyczajne zł. 0·18. Cała strona zł. 450. Ogłoszenia wśród drobnych zł. 0·18. **Nekrologi:** zł 0·50 za mm. jednoszpalt — **Ogłoszenia drobne:** Ogłoszenia drobne za wyraz zł. 0·05, handlowe po zł. 0·10 dla poszukujących pracy zł. 0·03, matrym. zł. 0·15 Podstawą obliczenia jest 1 mm w jednym łamie; strona w tekście ma 4 łamy za tekstem 6 łamów. — **Komunikaty notatki, wzmianki kronikarskie, artykuły o treści handlowej, osobiste** zł 1·50 za mm (strona 4-ro łamowa). — Ogłoszenia tabelaryczne i fantazyjne o 50% drożej.

ADRES REDAKCJI i ADMINISTRACJI „DZIENNIKA POLSKIEGO": Lwów, ul. Zimorowicza 15. Telefony red. 262-42, 262-43. Telefon administracji 274-44. — KANTOR OGŁOSZEŃ i PRENUMERAT ul. BIELOWSKIEGO l. 3, telefon 240-42. Konto P. K. O. 506.250

Wydawca: Malop. Wydawnictwo we Lwowie Sp. z ogr. odp. Redaktor odpow.: Stanisław Starzewski.
Drukarnia Sp. Wyd. Słowa Polskiego, Lwów, ul. Zimorowicza 15.